

Patrenerami komercyjnymi programu są marki Wedel oraz Play.
Wojewódzki kędzierski.

Jeden podcast i uprowadzających i cztery wafle.
Na wszystkie wciągające wątki zaprasza www.
Wojewódzki kędzierski.

Najlepsze połączenie.
Którego słuchasz dzięki Play.
Partnerowi podcastu.
Play.

Witamy Was bardzo serdecznie.

Minęła godzina dwudziesta.
Poniedziałek naszym gościem jest legenda.
Jak się myśli o tym mieście, to myśli się Kolumbryna,
Święta Wierza.

Kolumbryna powiedziałaś?

Ania Rubik, prawda?

Raków Częstochowa i ty.

Nad nimi wszystkim.

Fajna cera powiedziałaś pani od makiarzy.

Mówi, że taka zdrowawiejska?

Nie wiem, powiedziałaś.

Tu trzeba też przyznać, że muniek bardzo się ucieszyliśmy,
jak siebie zobaczyliśmy we trójkę.

I muniek wręczył nam prezent i to jest wspaniałe,
bo po pierwsze wręczył nam coś, co od wielu lat trudno
z tym funkcjonować chociażby w nowym samochodzie,
czyli płytę CD.

Powiedziałaś, że to jest zadedykowane mi.

Kubie, płyta z 2008 roku.

Czy tego dużo zostało u ciebie w garażu,
że tak chodzisz i rozdajesz?

Jeszcze tak pomyślałem, że znamy się tyle lat,
a nigdy nie dałem prezentu.

A może Kubie kiedyś dałem, bo troszkę dłużej go znam.

Więc kurczę, no trochę leży,
ale nie powiem, że to jest 100 tysięcy płyt,
ale ja nam chłopakom tak pokompelsku,
bo ja zawsze tak, jak was widzę,
to czuję taką chłopackość.

I to po prostu dlatego jestem...

No po prostu śmiałyśmy się, chcę,
że to się absolutnie poważnie was traktuje,
bo jest to, że tak powiem, królami dziennikarstwa
i w różnych zawsze w dółecie to

Simon i Garfunkel polskiego dziennikarstwa.

I po prostu...

Ale nie, poważnie, bo tak...

Czy ja taką chłopackość?

A w ogóle Rock'n'Roll to chłopackość, nie?

A powiedz mi, bo ja sobie trochę inaczej wyobrażałem początek naszej rozmowy.

Masz przy sobie ciśnienią, wiesz?

Wiesz co?

Nie mam, ale mierzyłem dzisiaj.

Ja dzisiaj miałem 134x87 modelowe na 60-ciolatka.

Wiesz co?

A ty ostatnio jak mierzyłeś?

129x75.

To znaczy dzisiaj.

To ja wniżone trochę.

Zależy, które książki

niektóre modelowe jest tam 120x70

i inni mówią 130x80.

Lekarz w Londynie

powiedział mi, jak powyżej 80

i on nie chce cię tu straszyć.

To już jest trochę tego,

ale ja nie mówię, że wiesz,

też masz zdrową cerę i...

Nie, ale mieścimy się w OK,

chyba tych.

Dlatego o tym mówię, bo właściwie

pretekste naszego spotkania są twoje,

to się nie chce wierzyć.

60. urodzin.

Jak reagujesz na określenie

dzisiaj znalazłem

w Polestgamp polskiego Rock'n'Rolla?

Wiesz co to powiedział?

To o mnie? Tak.

Nie, ale Besky tu fajne, bo nikt tak nie powiedział.

Wiesz co to powiedział? Nie.

W 2008 roku o tobie tak...

A dlaczego tak słyszałeś?

Uważam, że to jest zajebiste określenie,

przełomiałem sobie dzisiaj.

Jak tobie się podoba?

Zawsze to jest
zajebista ksywa,
dlatego zajebista, że nikt mnie tak nie nazwał.
A bardzo lubię ten film.
I te postać chyba? Tak.
Bo ona jest taka słodko-goszka,
mądro-głupia.
Ja nigdy o sobie bym nie powiedział, że jestem ani mądro, ani głupi, tylko gdzieś pośrodku.
I tak też to jest komplement.
Czytam ciebie?
No...
W Piosence Aylowi śpiałam, że nie jestem mądry.
Nie jestem dobry, ale dobry,
już bardziej niż mądry.
Ja jestem, na pewno nie czuję się mega mądry.
Ale tak, jako człowiek
od filozofii środka, czyli filozofii renesansu,
uważam, że to, co powiedziałem,
jest właśnie
bardzo mi bliskie, bo
czasami jestem...
Właściwie to jestem nie za mądry.
Bo to, że ludzie, jak w Piolo klasycznym Zespół Perfekt,
spiają słowa z moich ust,
a ja uważam się trochę za idiotę.
Ale to nie jest komplement.
Mało tak jestem, leniwym skór...
Chociaż my
dużo płyn nagrałem, uciekłem teraz.
Tak, wiesz co...
No ani mądra, ani głupi.
Czyli po drodze.
Kiedyś gadałem o tym
z prawie premierem z Krakowa,
czyli Janem Marią Rokitą.
Wiedziałem, że jestem głupi z aspiracjami
na mądrego.
I jeszcze ciągle nie osiągnąłem tego.
A jesteśmy... Nie wiem, czy ty wiesz,
my jesteśmy w tym samym wieku.
Ja tutaj dorzucę wam jeszcze Kukiza.
Kazika.
Wiesz co, jeżeli mamy w ogóle
63. rok uwiecznić, to ja wymienię,

James Hetfield, Metallica, Kazik Staszewski,
Thomas Anders, Modern Talking, Paweł Kukiz,
George Michael, Adam Nowak, 1-2-3,
Whitney Houston, Robert Gabliński,
Robert Matera De Zetter, Lars Ulich.
No, kurcze, świetny
rocznik.
Nie jara to, że Thomas Anders,
Modern Talking. Nie wszyscy
zowiedzą, że to jest bardzo fajny zespół.
No właśnie, a jakbyś tak po jednym zdaniu,
James Hetfield, dla ciebie ważna postać?
Nie. A Kazik Staszewski?
Tak. Dlaczego?
No bo się kąplujemy.
Thomas Anders, Modern Talking? Ważne.
Bo? Ładna.
Bo widziałem go, jak wchodził do hotelu
Victoria,
kiedy byli w Polsce na torwarze,
byli bardzo popularni
i miał takiego ładnego
białego pieska.
Zasowała samym, był też ładnym
mężczyzną brunetem,
ciekawa postać przelewskim przez to, że to jest
zespół niemiecki.
Nie zawsze mnie perversy interesował
niemiecki pop.
Bonniem,
E-Rapschen.
Wiesz,
niemiecko się mu, crowdwerprzewski
to nie jest pop.
Chociaż utwór model, to był przebój.
Cizem model.
Natomiast żartuję,
bo ja lubię kicz.
Może dlatego, że jestem z Częstochowy, a tam po prostu
połączenia takie
kiczowate zawsze były.
Modern Talking był zespołem ładnych melodii, bardzo
podobnych, ale ładnych.
Czyli można powiedzieć. Ale tu mi się teraz poważnie.

Ja uważam, że kicz jest pragnieniem piękna i oni tego piękna pragnęli, ale go nigdy nie osiągnę. A tańczyłeś na przykład w 100 dole jak byłeś małym, jeszcze nie zainteresowałeś się pan grokiem.

Czy tańczyłeś jakoś z dziewczynami, czy nie, albo nie wiem.

No właśnie, przypomnij sobie.

Czy tańczyłeś przy Modern Talking?

Nie, tańczyłem przy Bonniem i Abbie, bo Modern Talking był później. Ja też.

Dobrze, wymieniając Paweł Kukis.

Paweł

jest postacią trochę tragiczną, w sumie to mi go żal.

Ale mam jakiś taki związek, wiesz, no jednak koleżeński

jest ta sama generacja i

mi to jest go szkoda, bo ja naprawdę go gdzieś tam

wiesz, no znamy się tyle lat

i nawet był ten taki moment

jego jakby skrętu politycznego

wszyscyście iżem go opluwał

i pytali mnie podczas różnych

wywiadów, ja tak nie potrafię

kompletnie się znęcać nad

w sumie kolegą, no nie przyjacielem.

Wiedział, co wchodzi

i nabrastu wiesz,

wiedział, że Kasparowa w Szachie

nie ogra. I generalnie

dobra, no jest mi przykro, wiesz.

A to nie było tak, że Paweł

Kukis trochę nas wszystkich oszukał

u kuby w programie był, mówił,

że zrobi rewolucja i mówił,

że z pisem to nie za bardzo, że można go

opluć wtedy. A teraz list

pisów szedł do parlamentu, specyficzny

koniecz w karierze jak na Pankowo.

No ja już miałem taką rozmowę z nim chyba

3 lata temu właśnie u Moniki o Lejnik

i tam po prostu powiedziałem,

wiesz, no kodaliśmy sobie tak jak teraz

Paweł, dlaczego ty wiesz,
no robisz lodo temu pisowi, bo to jeszcze było wtedy
kiedy on tak otwarci o tym nie powiedział.
On mi powiedział, Moniek,
ty nie rozumiesz na czym polega polityka.
Ja mówię, to się umówmy i sobie pogadamy.
Ja wychętnie się umówię, no to on
zadzwońłem do niego, mówisz, że nie ma czasu,
przepraszam, bo wiesz, to jest więcej roboty
niż nawet w rock'n'roll. Ja mówię, rozumiem, no.
Jakoś nie spotkaliśmy się, bo byłem
bardzo ciekawy, ale wiesz co,
no nie chcę, nie chcę się nad nim znęcać.
OK, przecim dalej, bo to jest ciekawe.
Gadamy o roczniku 63. George Michael.
Super. Spoko.
Spoko? Tylko?
Świetny wokalista, no jedyny,
który dał radę, wiesz, podczas Live Aid
zaśpiewać piosenki Freddy'ego
i nawet myślałem,
że jak Freddy otrzedł, że on będzie wokalistą
Queen, bo wiadomo, że on byłby
byłby najlepszy.
To znaczy, no świetno. Ale chyba miał za silną
swoją tożsamość, żeby dołączać.
Adam Nowak zespół raz, dwa, trzy. Dzisiaj trochę zapomniana
bajkowa postać.
Dla ciebie ważna?
No wiesz, no to większość tych chłopaków
ze sceny polskiej muzycznej to znam.
Trasznie
Ada się z fajnym człowiekiem
też jakoś tak wiesz,
no lubiącym literaturę
i gadaliśmy sporo,
może nie no, z tobą książkach, ale
mam z nim taki też przelot sercowy,
tak jakichś, lubimy się,
no kilkarotnie występowałem na
jako gość, na jakimś tam jubileusz
raz, dwa, trzy, on kilkarotnie z nami
jako gość też.
Trudna Ada ma nie lubić, bo to jest taki

po prostu no
dobry człowiek?
Fajny facet, ale też jakiś no
sklasam grzeczny, ma jakąś taką fajną
pokorę, nie jest za swoją wartość,
ale bardzo go cenię.
Bardzo dobry literat.
Uważam, że on jako jeden z niej
ocierał się od cienia, o cień
munarskiego w swoim pisaniu.
Zgadza się, pierwsze jego płyty,
pierwsze płyty raz, dwa, trzy są genialne,
znaczy takie jeszcze nerwowe, takie bardziej
może mniej po prostu
no
nie, pop to jest złe słowo,
takie po prostu pierwsze jego płyty, które
zespoły raz, dwa, trzy, które może nie każdy
pamięta, w tym taki był atmosfer, nie wiem
atmosfera franca-kawki, taka po prostu
sytuacja jakiegoś takiego niepokoju.
No i śpiewali talerzyk, leżał jak leży.
Ale to świetne numery były.
Żyjemy w kraju cudownych metafor.
Wiadomo, że potem wiesz, no musieli wyjść
z tego i poszli się, że jak wiele zespołów
bardzo go lubię.
Są ty trzeci Whitney Houston, tak jak my.
Byłeś w stopocie na jej koncercie?
Nie, ale no widziałem ten film biograficzny
i wiesz, tak samo jak na filmie o Amy Winehouse
się po prostu naprawdę
popłakałem, nie?
No, tak zdarza się, że wkniełem,
płaczę czasami. Popłakałem się,
no, dwie dziewczyny świetne
i blisty tak naprawdę
doprowadzili do tego, co się stało.
No ale tak, smutno mi było
i naprawdę wiesz, podczas projekcji płakałem,
tak, to dziwny model
rodziny. Mój serdeczny kompan
chyba dwudziestego roku życia, Robert Gawliński.
Robert ma absolutnie

taki element, element takiego,
wiesz, no
jakby to powiedzieć z tygana
i bardzo jest szczerzy
w tym, na przykład, otwór moja baby
jeden z moich ulubionych.
Ale kpisz ten taki, mam ma ten taki sobie
praski sznit, ale w dobrym
poważnieniu praski w
Jowarszawskiej Pradze, taki
połączenie trochę liry
lirycznej strony z gitologią,
co mi się bardzo podoba.
Też go znam
też, no, bardzo długo od samego
początku, tam zespół madamem, to mi się nie podobało,
ale odkąd zaczął pisać
dla wilków to z wilkami.
No, właściwie
tych wszystkich, co wymieniasz, nie chcę się
powtarzać tych wszystkich kolegów.
Znaczący, ja powiem jedno, no, wydaje mi się,
że z rocznik sześćdziesiąt jest
zajebisty.
No dobrze, jeszcze dwóch mamy. Robert Matera
Dezserter, ważna dla ciebie postać.
No, Dezserter jest bardzo ważną
kapelą, no wiesz,
bardzo ważną kapelą, naprawdę
pankową, która tutaj została
oprócz armii, to taką chyba najbardziej
do przodu.
Mówiłem, bo wiele kapel pankowych
był, ale no ważna postać.
Dezserter absolutnie ważny zespół.
Alarsur Lich na koniec też 63
perkusista zespołu
Metallica?
Może
nie wiem,
może kiedyś bym się z nim napił.
Ale nie, perkusista
świetny, ale ja nie lubię Metalliki.
Ok. Możesz się komuś naraża.

No nie lubię,
wolę Iron Maiden z tych dwóch kapel, bo są
tacy bardziej rycerscy.
No, nie, tośmy
jeszcze śmiejemy sterdeczności, nie śmiejemy
się z twojej opinii o Metallic.
Iron Maiden ma opinie,
że to jest wieśniacza
muzyka rockowa.
Taka częstochowska.
Ja nie słucham Iron Maiden, ja wolę
Metallica.
To mnie zdziwiłeś.
Dobra, nie,
nie, to nie jest audycja,
ja też w tym roku 60, ale
nie dobra się, nie śmieję.
Słuchajcie, bo
Dickinson na przykład, wokalista Iron Maiden
jest pilotem, nie?
Wygląda nam mega fajnego
faceta, czytałem z nim wywiady
i bardzo mi się spodobało, że ma pasję,
że jest pilotem rejsowym
w Blytyż Airways też.
I na Weselach śpiewał w Polsce, w Katowicach,
po jakimś koncercie wszedł podobno do hotelu
w Katowicach i dograł się,
nie wiem, czy słyszeliście.
Ja słyszałem od Romana,
Romka Rogowieckiego, który był na pierwszą
pracową przy pierwszej trasie Iron Maiden
jeszcze w komunie, to, że to są podobno
świetni faceti, tak.
A prawo świetnych facetów, czy ty jako świetny facet
napisałeś już testament?
Nie.
Ale kumpel powiedział prawnik mój,
że nie mój, tylko mój kolega
zczęstowy, że mi to zrobi.
Wierzę,
to warto uporządkować.
Wiesz co, no wiem,
bo przecież wiem z jednej strony

pamiętam to, co mówił świętej pamięci
Jana Gnawicki, który mówi,
pamiętam, było to jeszcze, nie wiem, 5 lat
do odejścia, mówi tak.
No i mu Niana, ja wróciłem, już sobie
zamknąłem temat mojego grobu,
no i ja mówię, stary, no co ty,
już grub masz zrobiony, tak.
Przecież jak prawdziwy mężczyzna,
to po prostu musisz zająć
w położnych sprawach, trzeba mieć
grub zrobiony, po prostu w czasie,
nie załatwić te sprawy, uporządkować.
Wszystko mam, tutaj w rodzinie nowickich
będę leżał, zaprojektowałem go.
A ty nie masz grobu w Częstochowie,
rodzinnego, czyli to będzie to na
wyborzu, próbował się tam jakoś
zmieścić? Kurde, stary, nie, nie,
nie też ja uciekam od tych tematów, bo
ośmiemci myślę w zasadzie od dzieciaka,
ale wiesz co, no nie wiem, pamiętam,
jak odchodził mój tata i
też żeśmy się... Pójdę tam miał 86 lat.
Tak, jak żeśmy się zastanawiali,
wiesz, no, no, gdzie,
no, okazuje się, że wiesz,
no, leży w Sulejówku, bo tam leży
cała rodzina, Marta jest kolei,
no chodzi o to, że już tutaj dzieci
i tak dalej zostają w Warszawie
i zdecydowaliśmy, że będzie
po prostu leżał tutaj, no, już był
bardzo chory, no, jest to rozmowa,
wiesz, no,
nie dziwię się, że jakby tutaj
dotykasz tego tematu, bo
bo mając sześć dych,
to już tak się myśli, wiesz. Nie, bo to jest
ciekawe, no, znamy się
40 lat i teraz pytanie,
czy to dla ciebie jest kolejna rocznica,
czy jakaś szczególna granica
ta 60-ka?

Absolutnie granica.
W tego roku już o tym, jak byś
najpierw się przydołowałem,
bo tak jak mi kiedyś Marek Niedźwiecki powiedział,
pamiętam jakaś, jak przy okazji jakiegoś wywiadu
coś tam, jakieś było,
było tematy o wieku i tak dalej,
ja mówię, słuchaj, Marek,
ja w ogóle miałem 50-kę, to
taka balanga w ogóle,
w ogóle niektórzy już w mojej kumple przy 50
mieli takiego jakiegoś lekkiego doła,
a ja mówię, o co chodzi? A mówi, zobaczysz
przy 60, on tak mówi,
także chłopaku mówi tak,
i baw się oporowo, bo przy 60
będzie inaczej, ale tak ja, więc
i tak ciągle mi
te słowa gdzieś tutaj w głowie zostały
i tak, wiesz,
minął Sylwester
osiem teraz, dwa, trzy, przyszedł rok
i ja tak mówię, to już jest takie
wiesz, no kiedy
wiadomo, że jak mamy 20 lat
to myślimy, że jesteśmy nieśmiertelni, bla, bla, bla,
ale to jest taki
konkret, że no to już jest biologia,
nie oszukasz, no tak sobie myślisz, wiesz,
wiesz, no 15, 20,
nie wiadomo.
Z medycznego punktu widzenia okres między
60. a 65. rok
urokiem życia nazywamy
starością.
No i zaspłciłeś to.
Wiesz, to nie, no z jednej strony tutaj
jedziemy na tym samym wysku, w związku
z tym, że wiesz,
zespół, który to mam na bluzie
wydał płytę w zeszłym tygodniu
i po prostu ta
płyta ma poważną energię
i wiadomo, że teoretycznie, wiesz,

kiedy Richard nie powinien żyć
w latach 70. już
tak mówiono wtedy, ale nie,
wiesz co, to mnie w jakiś sposób dopinguje,
że ci kolesie, których no
ja lubię dalej
i słuchałem i dalej słucham,
czyli Bob Dylan czy Bruce Springsteen
czy to mi, no to mi buduje
że po prostu można,
ale z drugiej strony taki jest konkret,
że tak patrzysz sześć dych
i mówisz, no wiesz
piętnaście
dziesięć
tak aktywnie to pewnie z dziesięć
ale nie wiem, bo to wiesz, no nie,
dwadzieścia, no nie wiem
ty Krzysiek Materna za parę dni będzie miał
75. rocznicę robi imprezę w Szczecinie
na którą mamy jechać
ale ja nie mówię, to wiesz
tylko pytałeś, pytałeś mi o sytuację
kuba tej granicznej
zapytałeś mi, a ci poważnie
odpowiadam, że
to nie jest tak, znaczy przynajmniej
pojechałem do mamy
do Częstochowy, mam mam 804
jest całkiem niezłej formie
naprawdę pojechałem z takim jakby
wiesz, no
chciałem się to sobie z nią pogadać
tak po prostu
żebyśmy sobie wieczorem pogadali
i spałem w domu
w którym dawno nie spałem
bo zawsze jak przyjeżdżałem to raczej był hotel
czy coś, spałem po prostu w tym łóżku
w którym jakby jako mało lat spałem
i mówię tak mam o
a ona mówi sobie, no co ty
to wiem, mam do łabą 60
w tym roku, ale mówi

zygmusił, no przecież
mogło cię nie być, no w ogóle jesteś
tu, żyjesz
a w roku 55 mogłeś odejść, nie
a z drugiej strony, ja wiem
to jest to straszna energia do przodu
a on mówi, co ty gadasz
ja mam 84, jeżdżę samochodem
robię sobie sama zakupy
po prostu sama się ogarniam
i jakby nie, jak mama tak mówi
to mi się wydaje, w końcu to nie o
ilość lat chodzi w życiu, tylko o ilość życia
w tych latach i myślę, że i ty, i Piotr
i ja na to narzekać nie może
ale pamięci, no nie będę gadał
jak taki każdy z grę
że wiesz, no czy ja się
zajebiście młodo, no to co
o czym mówisz, to jest poważne
pytanie, to nie jest taka sprawa, że
wiesz, bo Kuba, Przyszkędziór
ja tam będziemy wiesz
to po prostu jest poważne
pytanie i staram się odpowiedzieć jak najszczerzej
a czy ty?
no bo mówisz, że od początku roku tak się zastanawiasz
że jest okrągło
60, a zaraz urodziny
czy ty zrobisz sobie taki
usiadłeś na tej ławeczce pod gruszą
i zrobisz bilans
swojego życia, co wyszło
czego, co nie wyszło, co mógłbyś oprawić
jest taka rzecz, która
ciebie nurtuje i do niej wracasz
i rzeczywiście myślisz sobie, kurczę
błądę, mogę to rozegrać inaczej
wiesz co, niczego nie cofniesz, niczego
nie zmienisz, to jest rzeka
która płynie po prostu
absolutnie niczego się nie będę wypierał
a nie jakby potępiął
jakichś rzeczy, po prostu pluna to,

co było
to jest rzecz po prostu naturalna
to jest twoje życie, to jest moje życie
i nie mam
takiej kwestii jak wiesz, no typu
a jakie jest twoje największe marzenie, nie
to, co nabrałem
to, ile wisianek zjadłem na torcie
ile w ogóle wszystko, to jest jakby
bilans, natomiast
no nie, już nie robiłem
takiego, takiego klasik
wiesz, plus, minus, ale
naprawdę się, ja myślę
o tych jeszcze sprawach ostatecznych, to ja
myślę, wiesz, od właściwie
późnych lat liceum
wiesz, no i nie wiem, odkąd
zacząłem w Tilawie poważnie już nagrywać
płyty i tak dalej, to temat śmierci
pojawiał się wielokrotnie, ale taki
wiesz, no jeżeli jesteś już na scenie postawiony
no to przepraszam, ale tylko
nie chcę nikogo obrazić, ale tylko
idiotę nie
zastanawia się nad tym, bo to są
rzeczy wiesz, no takie jak nie wiem
śmierć, która jest tajemnicą
Bóg, która jest tajemnicą
wiesz, no takie
jakby bazowe rzeczy, no nie mówisz
jest tym jakimś wiesz, no prostym
mega intelektualistą roka, ale
no, muszę się odnieść
do tych rzeczy, bo głupio
by było się nie odnosić
ok, ale widzisz, trochę
pogadamy o wspomnieniach, a potęga
wspomnień polega na tym, że w życiu
dzięki nim nic nie przemija, i ja jestem ciekaw
czy ty, dzisiaj w dobie
twojej sześćdziesiątki, masz takie jedno
najbardziej ważne wspomnienie
związane ze swoim życiem, które

ci najmocniej utkwilo,
które cię w jakiś sposób ukonstytuowało
jako człowieka? I jedno
No ale Kuban, to tak jakbyś
zapytał wiesz, no nie wiem, no jak ja
zapytałem, bo ja ulubiona audycja, którą
poprowadziłeś, wywiad ważna
albo ty byś mnie zapytał, nawet
w kontekście tej płyty dybestów
jaka jest twoja ulubiona piosenka Tila
nie mógłbym na to odpowiedzieć, bo to jest
jakby pamiętnik mojego życia, ale dobra
takich momentów
było, no było wiele
ale teraz tak, żeby to nie przedłużać
z pewnością
z pewnością pamiętam moment
bo zawsze zespołu by było
nieważne, jak w roku
1983, nie pamiętam
jak pierwszy raz, ale to nie tylko swoim
ego, bo pamiętam też moment, jak się
tu dostałem na studia, co było ważne
bardzo, Maciek Magóra Góralski
mój przyjaciel, perkusista kryzysu
poszedł na polnistrykę, jako że sam
był absolwentem
obejrzeć tam tę listę, a ja opieź
poprosiłem go i przez telefon,
często chowiem, no, czy się dostałem
okazuje się, że to się dostałem, bo mi
bardzo zależało, żeby się dostać tutaj
na polnistrykę, bo mi powiedzieli, że tylko
się do tego nadaje. Druga sprawa
moje liceum, które było też dla mnie jakby
ważne, ale
poza edukacją, no to pamiętam moment
w 1983 roku, jak
siedzieliśmy z Jankiem Knorowskim
gitarzystom, obecnie Panem Profesorem
Malarstwa na ASP,
no wiadomo, przy
browarach nad Wisłą
i opialiśmy ten fakt, co się dostaliśmy

do Jarocina w roku 1983,
jako Tila w Alternativ
po prostu to był zreszła w zasadzie,
gdyby to się nie stało, to by się
podał, bo w zasadzie już była taka
no degraolada, że wiesz, ja
tu w Warszawie, oni jeden w Krakowie, chłopak
drugi w Opolu, trzeci, gdzieś tam,
gdzieś mi się zbierali raz na jakiś czas
w Pręstochowie na próby i to było takie boom,
że ten wiesz, no,
bo Jarocin był wtedy bardzo istotny,
nie wiem, jak by się wtedy mój los
potoczył, bo już
byłem gotowy w ogóle powiedzieć, nie, nie, to nie
ma sensu, tu nie chodziło żadnego kariery, tylko
że to w ogóle się nie kleiło,
ale powiedziałem, tak jak się dostaniemy,
no to, to można dalej
dociągnąć i to był taki moment,
siedzieliśmy na dwiśłom, piliśmy browary
i byłem naprawdę szczęśliwy, to wtedy
jeszcze nie chodziło o moje tam ego
i ten cały ekshibicjonis sceniczny, tylko
że to po prostu można dalej
kontynuować, to było bardzo ważne
no, takich jeszcze bym
wiele, teraz wiesz na szybko ci tak
A to ważne rzeczy, bo
mówisz o początkach, o naj
pierwszych rzeczach związanych z muzyką
Nie tylko muzykanek, powiedziałem
ci o tych studiach, powiedziałem ci o
właśnie tej edukacja troszkę, no
i muzyka, no wiesz co
no tak teraz rzuciłeś temat
to jest bardzo ciężkie pytanie, bo
no nie jest tak łatwo, wiesz
w kontekście życia
jakiegoś tam no sześć dych
załóżmy, no nie jest tak łatwo,
bo to naprawdę musielibyśmy się tu poważnie
zastanowić plusy, minusy, nie
No dobra, ok, ale

ile jest prawdy w tym, co mi dzisiaj powiedział jeden z twoich kolegów, prosił o anonimowość, że w roku osiemdziesiątym piątym mieliście zagrać na Rokarenie w Poznaniu ale milicja obywatelska was zatrzymała uwaga za posiadanie zbyt dużej ilości alkoholu
Prawda?
Prawda? Ile to było zbyt dużo w osiemdziesiątym piątym?
Mieliśmy w worku takim, bo bo to był Poznań, na Wielkopolsce było dużo prościej o piwo niż w Częstochowie i nawet w Warszawie a piwo było wtedy produktem trudno dostępnym, nie wiem czy piłeś piwo wtedy, ale myślę, że piłeś kupiliśmy ze słoniem świętej pamięci perkusistą alternatyw był maj, bardzo dużo browarów i w takim worku mieliśmy, siedliśmy w centrum Poznania na Ławce i żeśmy je łoili młodu organizm, że zdążymy na próbę, nie na koncert nasz, nie na koncert że na pewno tam było prokarema poważny występ no i po prostu wzięli nas na kilka godzin i chcieli z tego festiwalu wyrzucić, bo po prostu powiedzieli, że to jest niepoważni gnojej a my chcieliśmy organizatorowi bo to był taki klimat już chcieliśmy zrobić kupę pod drzwi w jego pokoju hotelowego

czyli po prostu
alkohol przepadł?
nie, piliśmy wszystko
to ładne chepiuchać
bo ty za targi z prawem
miałeś takie żartobliwe, jak w tym przypadku
ale miałeś też przecież
zatrzymanie przez SB na koncie
to słynna akcja TAO
gdzie rozwieszałeś jakieś ulotki
i cię przecież majdrowali
jak wroga systemu
matretowali
w 1978 roku
założyłem
z moim przyjacielem
ratkiem wicińskim
z bloku, który łączyła nas
jakaś taka miłość
do muzyki rockowej i tak dalej
i spędzaliśmy dużo czasu
komplowałem się z nim
i on stwierdził, że trzeba by coś zmienić
w tym, no w głowach ludzi
i założyliśmy uwaga
tajną
antyczołwieczą organizację
byliśmy powiesić w nocy
to był kwiecień 79
z cztery takie ulotki, które napisaliśmy ręcznie
po prostu na szkole podstawowej
naszej jeszcze gdzieś
i jechała normalne
bo to wtedy te suki jeździły
tak, no po prostu no
obchód wieczorny
a my żeśmy stali pod nyską
bo się ukrywaliśmy na tej nisce
to ostatnia miała być przyklejona ulotka
i no wtedy, wiesz, pierwszy raz się zaknałem z systemem
bo uciekliśmy do klatki
na czwarty piętro
ale nazwijesz no taki, pamiętam, że się nazwał
sierżant sobie raj

no dał nam po prostu wryja
dał nam, po prostu pytajmy
pałom, no i poszliśmy
na komisarioty dzielnicowy
najpierw potem na wojewódzki
bo wtedy często była województwa
województwa ma na końcu, nie
na miejskie, a potem na wojewódzki
typu tam panie starszy, pan już w ogóle tam
panie starszy, tygnoju tam
koniec twoją edukacją i tak dalej
pytali nas czy byliśmy
czy słyszeliśmy coś o korze
nie, nie o korze, bo w świętej
pamięci kochanej korzy, tylko
komidra Tobroder, dokładnie
o Jacku Kuroniu, czyli próbowali Was
przypisać do opozycji, aktywistów
tak, no bo jego mama była nauczycielką
i myśleli, że jesteśmy
cośkujemy z opozycją polityczną
i potem na końcu
wylądowaliśmy już
tak zwanych fajnych facetów, którzy
poczęstowali nas pączkami
w skórkach byli, że na końcu
im tak mówili, co tam chłopaki
co tam bili Was
i tak dalej, ja mówię, no tam
z pogardą do tych żegliniarza
a my tutaj tak fajnie
no to co, pączki, herbata
i nagle wszystko już było prawie ok
a Radek był takim filozofem
jeden z tych ubolli go tak zapytał
radkał właśnie tak
nie, a co sądzicie o hitlerze
a, dlaczego
dlaczego, bo
nie powiewał, to jest ciekawe
przyjechali do mnie na rewizję
do chaty, rodzice biedni
na biedni stają rano do roboty
tata, chłótnik, mama

w spożywcza, czyli piąta, szósta
mnie nie ma wierzch w łóżku
przyjeżdża, przyjeżdża glina
i robili mi rewizję
czy nie ma więcej tych
papierów i teraz tak
mieliśmy zdjęcie
naszego przyjaciela
Darka Zająca, który potem grał
w klawiszach w pilawie
i no, Darka ma taką małą rodę
troszkę nordycką
blondę i tak dalej
i miał ksywkę w chwili całym
Heinrich von Pomerence
to był jakiś jeden z bohaterów
Kłosa
i pod spodem
był napisany z drugiej strony Heinrich von Pomerence
Sier Stumba
Sztumba Arfirer
i z pastyka
no, bo to wiesz, to był żart, nie?
Bo się oń machnęli
ońko i powiedzieli ojcu, mojej
ojcu radka, że musimy iść na jakieś badania
psychologiczne
Czyli nie przyklepali wam neonazizmu?
Nie, nie, nie, pamiętam, że jak wyszliśmy z tego
to poczułem taki smak wolności
nie, wiesz, no, po prostu deszcz wtedy padał
że się to skończyło
no, nie, no, z neonazizmem
w ogóle jakiś, no, absurd
ale to w związku z tym
nieszczęsnym zdjęciem Darka Zająca
dobrze, zejdźmy z Hitlera
ale średnio atrakcyjny temat
zrobmy przerwę, zrobmy do tematu represji
dobrze, ale to przed przerwą jedną rzecz muszę to
bo widziałem się niedawno z Maćkiem Maleńczuk
ja który stwierdził, że po 60
automatycznie spada zainteresowanie
seksem, spada obsesja

seksu, co powoduje przyływ wolnego czasu na inne zajęcia
potwierdzał zyguncie?
Ja to mogę tak powiedzieć, że
na przykład w Bosie Tilawu
to jest takie rozmowy, bo jest zawsze
no, no
o dziewczynach, nie?
A teraz rozmowy są takie
na Włoskiej to jest najlepsza
kardiologia, na
są szpitale w Warszawie, na sobieskiego neurologia
i nasz Bodek Celina
managerwie bardzo dobrze
a na Szczerniakowskim szpitalu
to jest dobre, a gastrologia gdzieś tam
i są spory, nie?
Czyli cukrzyca miała żyza, nacisienia
w tą porode? A nie tam, że po prostu wiesz
ale fajne, ale
no, ale w ogóle idzie fajna u
tutaj się z Maćkiem zgadzam, nie wiem
znam więcej lekarzy
niż muzyków i
i po prostu no
teraz zrobimy przerwę
żebyś nam się nie rozleciał, tak
szybkie badanie ciśnienia, zaraz
wracamy, ja chcę wrócić do tematu
represji na Staszcyku. I dzisiaj świętujemy
sześćdziesięciolecie tej
niezwykłej osoby, ocierającej się
z wolne od dziwne towarzystwo,
ale jeszcze póki całozdrowej psychicznie.
Szybko wracamy do rozmowy,
z której partnerem jest Play
oferujący światłowód aż do 5
gigabitów na sekundę.
Oglądacie nas na żywawonecie,
ale jesteśmy też oczywiście dostępni
na platformach streamingowych,
ci, którzy mają
światłowód w Play, usłyszą nas
tam najszybciej, a nawet

najszybciej.
Jesteśmy ponownie z
Muńkiem Zygmondem, bo tutaj poruszyłem
ten temat represji na tobie, no to policja
za alkohol, za twoje
anarchistyczne zachowania
zatrzymywała Cię,
ale w szkole też spotykały Cię
przykrości, podobno nauczyciel golił Cię
z nartą i Cię nie już dzielił.
Za też jakiś wybryg.
Powiedziałem, że już moich kolegów z klasy
tak donoszą. Sytuacja była taka, że
no, nasz
fantastyczny polonista, Maniek Kucharski
świętej pamięci, bardzo charakterystyczny,
no tak robił na przykład
no nie wiem, jesteście wideo, tak?
Tak, jesteście wideo.
Idioto staszny.
A ty co palisz
francuską marką
marke zebrzę?
Ale wiesz
i tego typu, ma bardzo
poważną osobowość. Wiesz takich pedagogów?
Tak. Świetny polonista,
wiesz, naprawdę w jakiś sposób
nie lubił, ale no
sytuacja była taka, że na
zimowisku w Białce Tatrzańskiej
no
byłem nieszczęśliwie
zakochany, w Joli
i
no wiadomo, nie szło, nie?
Więc się
no dobra, no najebałem, nie?
I bo
przyjechali
przyjechały starsze chłopaki, ja byłem
wtedy w drugiej klasie liceum,
przyjechały starsze chłopaki z czwartej,
ale już jako tacyń

nieoficjalnie nie byli na obozie tylko
no i
jakoś tam się z nimi, wiesz,
kolegowałem, bo ja z starszymi
to wiesz, przyjeździ
no duże alkoholu i tam
dałem wpalnik z tej dobra i potem
była tak zwana
zabawa, no zabawa
jak to na tym
obozie szkolnym
i
jakaś tam muza właśnie, Abba
Bonilla
i ja po prostu przychodzę tam
już bardzo taki, ale i mówię
tak, nie wiecie
nie wiecie
gdzie jestem z górym synmaniek
nie wiecie gdzie on jest, gdzieś poszedł
i nagle słyszę
pomyliłeś się starszyk
jestem tutaj
i ja uciekam
słuchajcie tutaj piwnicy, a maniek ćwiczył kiedyś
box i nagle wiesz, ja do piwnicy
schowałem się jakby on mi normalnie
wiesz, no po prostu
takich kilka ciosów konkretnych
ja się tule, nie
i po prostu no w długą
a śnieg na maksa
to inne były zimy
zacząłem się przewracać w tym śniegu nacierać
tym śniegiem, żeby wytrzeźwić
a on poszedł normalnie do chatki tam
góralskiej, gdzie wszyscy mieszkaliśmy
ja mówię, jak ja wrócę
przecież on tam będzie
no po prostu
łeb śniegu
tarłem, bo byłem strasznie nap****
znaczy, no pijamy
i normalnie

końcu się zdecydowałem
a on czeka, bo on dużo palił
jarał tak
czekał mił taki
no i co, staszcyk
wróciłeś gnoju
i tak
z kim piłeś
a ja, powiedziałem sobie
no wiesz, no
no kto kapuje to wiesz
u mnie na podwórko była taka zasada
że no wiesz
no i z kim piłeś
będziesz zawieszony w prawach uczni
albo wyrzucony
po prostu jak skończy się ten obóz
z kim piłeś mówię
no ale wiesz, nie wysypałem się
i Anmaniek za to miał jakiś tam szacunek
dał mi jakieś tam po prostu poważną karę
a ile masz jeszcze wody w tym
plecaku
przyszedł, zrobił na rękę
na po prostu, wiesz, bo Bez pierwszy
nasz menadżer Tilawu miał wyśniówkę
a tu baranek co masz
wyśniówkę
przygile jeszcze, ma tych wyśniówek
a ja już wtedy po prostu
wiedziałem, że mi daruje w jakiś sposób
no i potem już jak przyjęliśmy
do Ostrzeostochowy, do szkoły to mi tak
straszczy
za to ci nie zrobiłem
krzywdy takie jako
mogłem, bo nie wysypałeś
kolegów
ale poczekaj, dlaczego twój kolega powiedział o
nartie, którą dostałeś nartę
bo tutaj w tej historii nie było narty
a wiesz co, ja pamiętam
że dostałem po prostu wryja
on po prostu ma niek tak sprawnie dosyć

ja się
jakby na przecieź nie będę i też nie
byłem jakimś ekstra zawodnikiem
ale tak myślałem, no
no ciekawe, że miałeś
życior szczególnie literacki
to ja bym do tego nawiązał, bo
z tego co wiem w 1980
1985 roku nagraliście materiał na kasetę
pod tytułem Hamyido
zgadza się?
i ciekawi mnie ten tytuł, czy to jest dowód
na to, że miałeś jakiś kompleks
prowicjusze, czy kiedykolwiek uważałeś
w świetle chociażby tej historii
za Hama?
z Częstochowy?
tak serio, to jest serio pytanie
znaczy, nie, to to było takie
trochę
to było takie trochę w przenośni
ale wiesz co, ja ci powiem
ja Warszawę trochę znałem, bo przyjeżdżałem
tu z tatą, bo
tata miał najlepszego kumpla z Warszawy
jak o dzieciach przyjeżdżałem, nie to, że byłem już po prostu
znałem miasto, ale miałem mięte do Warszawy
już właśnie w liceum, że
pójdę do nas studia, do Warszawa
nie do Krakowa, bo Kraków mi się wydało
taki, no znałem chłopaków z kryzysu
no miałem mięte, bo to był
pangrok, klub remont
zdarzało mi się tu przyjeżdżać
wiadomo, że Warszawa dużo większe miasto niż
niż Częstochowa, mój wujek grał w Legii
czy wiesz, no w latach 50
więc jak przyjechałem
to nie byłem taki bardzo przytłaczony
jedyne kompleks jaki miałem
taki, że uchodziłem w liceum
za naprawdę takiego dobrego
gościa Kozaka z Polskiego
a jak tutaj przyjechałem już na studia

no to chłopaki po prostu
no mega obryci takie nazwiska
się pojawiały, Nietzsche
Kierkegaard, a ja wolę tam
Brovary Piśnie, nie wiem tam na skarpie
na skarpie przy tym
no tam po prostu przykarowaj, nie przykarowaj
przy do, nie Jezus
no jak obożnaj i ten
no ale jakoś tam zdawałem
te egzaminy, chamy i idą to
no to właśnie taka była sytuacja
no to jest autopastiż
no tak jakoś troszkę pankowo
no, że wiecie, pankowo
trochę nie wiem, właściwie to
to jest trudne pytanie, bo wtedy to
wszystko tak powstawało
Janek Knorowski malował te okładki
jak to nazwać, bo pierwsza jakaś to się nazwała
nasz bubelon
aha, no
w związku z tym kitschem, w związku z tym, że
miasto mojej rodzina jest takie połączenie
wiesz, miasta przemysłowego
żułarki troszkę robotnicze
jest tam z tym kultem religijnym
który był, który był i jest
bardzo w jakiś sposób też kitschowy
i do tego dochodziły filmy
indiańskie, winetu
te sprawy, bo chodziłem z tatą na poranki
jakaś taka
wieśniacka sytuacja, która mnie
w jakiś sposób inspirowała
i do dziś lubię takie kitschowe filmy
kitschowe książki, mnie to jara
jakiś kompleks
na pewno miałem, ale bardziej naukowy
niż
indirektualny w sensie
ja się w Warszawie od początku dobrze czułem
pamiętam, że wtedy
a to była inna Warszawa, to była Warszawa

wiesz, mocno skomunizowana
82. rok, zupełnie
nie, no w ogóle inne miasto
ale w związku z tym, że miałem tutaj paru
kolegów, no głównie
nie wiem, właśnie
magurę Maćka Góralskiego, z którym się do dziś
przyjaźnie trzy, Andrzeja Zęczewskiego
który był pierwszym moim przyjacielem w Warszawie
z którym potęg brał ze mną w tealaw alternatyw
nie czułem się jakiś mega wyobcowany
ja bardzo kocham Warszawę, w tej chwili
to jest jakby takie moje miasto, nie wiem
czy drugie, czy ale dwa mam, no
często chyba 19 lat mieszkałem
a Warszawa 40 lat mieszkam
no to też absolutnie jestem wryty i z tym
warszawiakiem, czuję się, no nie, nie urodzonym
ale
czuję się warszawiakiem
bo, bo, bo gadamy trochę o początkach
to też jest ważne, bo dla mnie kwintesencją tealaw
alternatyw, był album
Place of the Life, Place of the Life
wydany w 1988 roku
tam był taki hit, jak nasza tradycja, liceum, autobusy
i tramwaje, ojczyznę kochać
czyli wiadomo, co chodzi
my marzyciele, czy garaż 87
i ten idiom muzyczny z tego albumu
nigdy nie wrócił, bo tam były folki, pop
i rock, ale wszystko było
bardzo przewrotne, własne, artystyczne
do niczego nie podobne, taki
ewidentny duch miłości do Boba Dylana
nie brak ci dzisiaj
tak artystycznej
w tym swoim prostym rock'n'rollu
takiej artystycznej otoczki, jak była wtedy
wiesz, co, no wiele płyt
wydaliśmy później, no, które wiesz
no, wydaje mi się, że
nie wiem, no
płyty późniejsze, takie jak

chłopaki nie płaszą, które świadomie
w jaki sposób też
romansowały z kiczem
sam teledysk jest po prostu
ale nie, nie, nie, nie
zawsze deklarowaną moją też dużą miłość
do Boba Dylana
i do takiego umiejętnego
zarażania muzyki
rockowej różnymi innymi wpływami
bo mam wrażenie, że
kiedyś z tekściarza zespołu
alternatywnego stały się wesołym
chłopakiem od wesołego rock'n'rolla
i to jest ten moment, którego ja, ja nie wiem
czy on mi się podoba po prostu
podał
ale wiesz, co Kuba, no, nie mówię, że musisz siedzieć
w naszej dyskografii, ale tak
my wiesz, że trzeba pracować z Jankiem
Bynetkiem, płyta pocisk miłości
i zainspirowana ewidentnie rifa
mi gitarowymi stąd, stąd sami w jaki sposób
taką postpankowym rock'n'rollem
płyta primity, mocno
zakorzenione jednak w punku
tylko płyta Al Capone
no, romans jakby
zisko nawet z popem, ale takim
no, już lat osiemdziesiątych
następna płyta anti-idol
właśnie alternatywna
a później płyty dalsze
też mocno alternatywna
a Oldies Gold bardzo, bym powiedział
artystyczna, bo to była taki
blusowo-kantrowo-folkowo
właśnie nawiązanie do Dylan'a
to nie jest tak, że wiesz, no, wydaje mi się, że jestem
w tej chwili poważniejszym
tekściorem, iż, znaczy, wiemy o co ci chodzi
że wtedy Tila był taki
zespołem, no, bardziej
absolutnie był akceptowany przez tą publikę

megaalternatywną
czyli to, co było ciekawe, punkowcy
nas zaakceptowali, to
tych hard-punkowcy właśnie na takiej zasadzie
jako zespołów, który robi z różnych rzeczy
sobie bekę tak anarchistycznie
myślę, że byliśmy pierwsi w tym, potem poszedł
w tym kierunku Biksysc, czy
właśnie Paweł Kukiz zespołem pierwsi, tylko
że oni poszli bardziej w kabaret
ja cię rozumiem, tylko ja...
Wiesz, to mnie brakuje, pamiętasz tekst
ogolone kobiety, ogolone dzieci
elektryczne druty, ogolone dzieci
mundury, karabiny, mundury, karabiny, pałki,
hełmy, elektryczne druty
Muniek serio, Muniek, który
był takim facetem, w którego teksty
dawało się nurę i człowiek
popadał w taki posępny nastrój
refleksji nad światem
dla mnie tekstem, który
ciebie uczynił nieśmiertelnym, bo
oprócz tego, że jesteśmy kolegami, to
jestem twoim fanem, to był tekst
naszej krzyżyk w kieszeni
amunicja, na wieki wieków to jest nasza
tradycja, na stole wódka uciecha krótka
uciecha krótka na stole wódka
na stole wódka, to jest dzisiejszy Muniek
twoim zdaniem?
No, znaczy
jak kędzier to chciał opowiedzieć?
Nie, bo ja wam powiem szczerze, że
mi się to akurat podobało
i ja jestem trochę starszy
i zapamiętałem płyta Al Capone
i to było jak...
Jesteś starszy od nas?
Jestem trochę młodszy od was, więc
ja też byłem
dojrzenia i widziałem Muńka, wtedy
miałem już 33 lata pewnie, czyli wiek christożowy
i to Al Capone do mnie trafiło prawie

jak to, co do Kuby
tutaj powiem szczerze, że nie
i to nie jest żadny powód do polemiki
Kuba jest trochę niesprawiedliwy, moim zdaniem
ale ja mu to mówię sam o swojej twórczości
no to nie będę obiektywny
ja bo ja rozumiem, że najbardziej
chyba wtedy najbliżej byłeś Tilawą
bo to te czasy 80'
Myśmy się wtedy poznali w rozgłośni Harcelsk
ja nie uważam, że potem to już byłem
wesołym chupakiem, bo
przyłgnęło do mnie takie coś, ale to też nieprawda
bo po prostu płyty były różne
i były
już na poważnie, na romanski
czym był na chłopaki
w tredysku chłopaki nie płaczą
ja cię rozumiem, o czym mówisz
dla niektórych tymi śmiertelnym piosenką
właściwie jak się rozmawiano
więc z ludźmi, z taksówkarzami czy coś
no to jest Warszawa
i to mnie zaskoczyłeś, bo myślałem, że powiesz
Warszawa, albo King
Karuzela, ja jestem z pokolenia utworów
czyli to nie jest tak, że ludzie
postrzegają trochę
przez singlę cały Tilaw
właśnie postrzegają
przez te weselsze piosenki, które
latały w radio
mówię od nawet tutaj późniejszym etapie
no niż o tym
o którym mówi chuba
bo chłopaki to każdy
jakby ja kumam ten zamysz
i chuba kuma ten
zamysz, sesja w ogóle była
w brumie przecież
z waszego tredysku
tylko czy, że tak powiem
ogół to kupił
pomyślałem, chłopaki

nie płaczą, takie jest Tilaw
w stu procentach
nie, nie, ale to było wiesz na pełne dystansu
i zawsze byłem wiesz, nie wiem tam na
polonistyce, nie wiem, no generalnie
byłem fanem, nie wiem
takiej literatury jak
na przykład bardzo bliskim, był Mi Gąbrowicz
który z takiej różnej formy
się po prostu w jakiś sposób
no może nie tyle nabijał, ale miał dystans
i to było w ogóle z wielu tak jakby form
i ja muzykę
uważnie traktuję i w ogóle
każdą muzykę nie ma, ja się tylko
dzielę po prostu na dobrą i złą, nie ma tu kwestii
wszystkie mam, pójdą te cegatunki
wiesz, hip-hop, pangrok, blues
folk, country
muzykę wiesz
no, nie wiem
Ja ci powiem o co mi chodzi, kiedyś połączenie
mocnego tekstu z taką aurą pastiszu
muzyki folk rockowej dawał
niesamowite efekty, jak śpiewałeś
karuzela, karuzela, świat się kręci
umiera, słońce świeci, słońce gaśnie
będzie ciemnie albo jaśniej
polityka, polityka, tu wojenna gra muzyka
jest rakietą, ruch lotnika
polityka, polityka, ambasada
ambasada, tutaj bombę się podkłada
czarną chustę się zakłada
ambasada, ambasada, dla mnie to był
raport o stanie świata, ja słuchałem Ciebie i wiedziałem
co ludziom w duszach gra
tego mi trochę brakuje, mówię jako fan
jesteś w stanie się obronić?
czy po prostu
skończyłeś
hasłem Tila w alternatyw, bo chciałeś
nie chciałbyś
poważnym alternatywnym wieszczem
już po prostu miałeś dosyć

chciałeś być wesołym rock'n'rollowcem
no nie, no nie, to wesołym byłem
w latach 90-tych, bo taki był czas
generalnie ogólnej hedonii
komuna upadła, wszyscy się wiesz
chcieli w jakiś sposób
nasycić tym wszystkim
poetyka miasta
nowych miejsc, nowych knajp
czy wesołym
no ostatnia płyta
hałhał, no nie wiem
jest wesołym to nie, raczej
jadę dalej, jakaś tam próbuje
zdawać
jakiś taki raport z tego co widzę
natomiast, no nie mogę widzieć tego samego kuba
nie da się widzieć tego samego
jak masz 25 lat
a jak masz 60, bo musisz inaczej
to widzieć, no bo po prostu
byłbyś jak inny też oszukiwał
samego siebie, no
my się wydaje, że jestem szczery
nie będę udawał wiesz jakiegoś
no to hip-hop się tym zajmuje
z całym szacunkiem, bo bardzo cenię hip-hop
i to jest taki raport z osiedla
czy z tego co wiesz i bardzo czekam na zespół
młody
ostatnim takim zespołem dla mnie
który był pewnego fajnym rockowym zespołem
to był Cool Kids of Death
ale to też bardzo dawno było, ja bym chciał usłyszeć
młody zespół rockowy
z gitarami chłopaków czy dziewczyny
którzy grają normalnego rock'n'roll
i opowiadają mi o tym
co teraz widzą
tak jak Molesta Scandal był takim
raportem 100 lat temu o podwórku
i mnie to bardzo interesuje
no ja już nie mogę pisać o podwórku
jak mam duży dom

i wiesz mieszkam po prostu
wolno stojącym domu
i nie jestem ani na podwórku
ale ani na
i no, ani na
osiedlu, ani na osiedlu
nie wiem, że największym twoim przebojem
według wszystkich internetowych
analiz, sąd i zapytań jest
utwór chłopaki nie płaczą
przy tak gigantycznym dorobku literackim
naprawdę? Tak
przeglądałem to dzisiaj
ja myślałem, że Warszawa czy King zaskoczyłeś mnie
tak, mówię o przeboju, o takim właśnie utworze
którzy ludzie na King to jest bardzo mądry tekst
Warszawa to jest hymn
a chłopaki nie płaczą to jest po prostu zabawa
ale tak jest naprawdę? Tak
jak to się mierzy?
tak, bardzo mi nie rozumiem
ludzie w internecie chłopaki nie płaczą
utwór najczęściej przyklejany
do twojej twarzy, czynicie to dumnym czy nie
żeby już zakończyć ten wątek
na pewno nie mam jakiegoś wstydu
ale myślałem, że
Warszawa albo King, bo dużo bardziej cenię
te piosenki
na wielowarstwowe i wyjątkowe wątki
pod kaście wojewódzki, kędziński
zapraszają w afle www
ja mam trochę inną perspektywę
bo znam
i to były dla mnie ważne lata
nastoletnie z twoją muzyką
ale wróćmy do tych lat 90
bo to mnie zastanawia i to trochę nawiązuje
do tego co Kuba mówi
że ty, Kazik
potrafiliście jakby przeskoczyć
z tego świata lat 80
i wejść w lata 90
i też funkcjonować w tej nowo powstałej branży

muzycznej, bo to od zera praktycznie
powstawało, nie?
a jest wielu kolegów
z waszych roczników
generalnie nie potrafili się w tym odnaleźć
bardzo łatwo było ich obrazić
mówili, że tutaj nie zagrają
tutaj nie zagrają, tego nie zareklamują
i przepadli i są teraz z lustrowanymi
starszymi panami
zaraz odpowiem, ale jeszcze nawiążam
chęć nawiązać
mam nadzieję, że cię nie dotknąłem, zygad
po tylu latach
nie, chcę nawiązać do tego co mówił Kuba
to nie ma kwestii, dotknąłem, bo się za długo znamy
i w ogóle wiesz, daj spokój
to nie o to chodzi, rozmawiamy
bardzo chciałbym zostać kumplem
no wiadomo, ja też, jesteśmy
nie, nawiązując
do tego co mówił Kendzior
i ty
właśnie jakby tutaj porównać
z kultem, bo my się z Kaziem kumplujemy
i że coś można powiedzieć, jesteśmy przyjaciółmi
my byliśmy bandem, to co mówisz
o tej wesołości
a właściwie jesteśmy z tego pnia, można powiedzieć
tego samego, bo jak to on
zakumplowany zespoły, jak kiedyś
Kasia powiedział, Kasia poszedł
w taki nurt bardziej
jakby to powiedzieć
w taki nurt
T-Lav był zawsze bardziej rozrywkowy
to znaczy, no wiesz
nie to, że stawiał głównie na hitę
ale różnica była między tak
między nami taka, że T-Lav był bardziej
rozrywkowy, a kult był bardziej taki
troszkę misyjny, na piedestale
i troszkę bardziej, fani kultu są bardziej
tacy, wydaje mi się

wyznawcami, a nasi fani
bardziej może
więcej w tym rozrywki widzą
ale to wiesz też są bardzo różni, a nie będę oceniał
to jest to, o czym
mówi Kuba, więc tu się
a jeszcze nawiązać chciałbym do tego, co
mówi Kędziór, że
rzeczywiście, no
jak napisał świętej pamięci Piotr Bratkowski
po prostu
mega mądry człowiek i dziennikarz
że poprzez piosenkę
Warszawa udało nam się
jakby w jednym krokiem
przejść z rzeczywistości do 80 do 90
suchą nogą
i to też wiesz
nie wiadomo jak by było, może ta kwestia
mojego pobytu w Londynie, wtedy nie
wtedy to było dla mnie o tyle ważne, że
wiesz teraz to Polski przyjeżdża
wszystko, a jak wiesz wtedy
wchodziłem na koncert Ramon z Igipopa
w Anglii, wiesz urat lat 80
to było wow i też po prostu
patrzyłem jak ten wygląda
ten show biznes naprawdę i mówię
że też można coś takiego robić, a niektórzy
zostali w totalnej alternatywie i nie potrafili
często przejść
no właśnie tutaj
zrób myśnik, bo już wiem co chciałem
ci powiedzieć, żeby też nie wyszło, że jestem
krytykiem, wydaje mi się, że udało
Wam się bez
straty wiarygodności przejść drogę od muzyki
alternatywnej do mainstreamu
no tak i to jest super, tylko po prostu
pamiętaj, że ja jestem Twoim rówieśnikiem
myśmy się poznając 20 lat
u Sity, Pawła Sity w Rozgłośni Harcerskiej
ja od tamtej pory jestem prawie zawsze
jak wydajesz nową płytę, nowe płyty

chyba za mocno w tym siedzę, więc
te czasy, kiedy
zadam Ci takie pytanie, kiedy się łatwiej pisało
kiedy była tylko komuna
versus antykomuna czy dziś
bo mam wrażenie, że
czasy cenzury i komuny bardziej
ci literacko inspirowały
no zdecydowanie
łatwiej się pisało w
w czasie komuny, wszystko było metaforą
ale to było przede wszystkim dość oprostsze
dzisiaj jest innego typu też
cenzura, że wiesz, po prostu
nie możesz pewnych rzeczy powiedzieć, bo będziesz
nie politykal korekt
ale no wiesz, ale dobra
ja, jak by Ci to powiedzieć
no, łatwiej się zdecydowanie
pisało, bo świat jest dużo bardziej
skomplikowany w tej chwili
i kiedyś jak zobaczyłeś
kolesia bądź dziewczynę
to mogłeś powiedzieć, poprzez to, jak ją słucha
czy ona muzyki, po prostu
widząc ją czy jego
glany, pangrok, dready, reggae
długie włosy
długie włosy heavy metal
a teraz wieżno, jeżeli już mówimy
o popkulturze, o muzyce
poza tym wiadomo, że wtedy
było tyle prosto, że nie wiem
London, Nowy Jork
a teraz mamy wieżną, właściwie cały świat
muzyka dobra jest wszędzie
i wiadomo
setlista pod bieganie
setlista pod gotowanie
setlista pod kochanie się
setlista pod uczenie się
setlista pod home office
wiesz, ja z tego nie kpię, tylko
tak wygląda świat

to się wszystko mega zmieniło
ale jeżeli pytaż mnie zasadniczo
odpowiedź moja na pytanie
łatwiej się pisało wtedy, bo była prosto
komuna, antykomuna
my nie byliśmy wieżną, z całym szacunkiem
absolutnie do całej opozycji
solidarności przeżywaliśmy
to pamiętam pogrzeb
przemyka po prostu, no jeżeli Boże wtedy mieszkałem
pamiętam wiele rzeczy
sympatia była po stronie wiadomo solidarności
ale też nie chcieliśmy tworzyć jakąś własną
wyspę
rock'n'drollową, żeby być poza kościołem
poza, mimo wszystko, opozycją
na pewno przeciwko
komunii, ale no w inny sposób bardziej
obyczajowa, nie tylko przeciwko komunii
tylko przeciwko kołtunictwu
przeciwko po prostu
takiemu zamknięciu umysłowemu
taki po prostu tej
tej złej strony polaczkowości
bo to nie tylko komuna
też i tak jakby nie wola
nie tylko nie wola polityczna
ale nie wola w twojej głowie
w ogóle w głowie ludzi
i no o to też chodziło
dobrze to z wielu tym zespołom
zamknijemy to, bo nawet patrząc dziś
zobacz Piotruś, namunka
mam wrażenie, że całym swoim wizerunkiem
próbujesz obić wrażenie, że nie jesteś
za możliwym człowiekiem
a mam wrażenie, że 40 lat pisania tekstów
sprzedaży płyt grania koncertów
musiały zygmunć z siebie zrobić milionera
biedaka
Wiesz co, milionerami to są dzisiaj
Dawid pociadł o sanach
z całym przyjemni ludzie
milionerami to są raperzy młodzi

ja jestem
średnio za moznym muzykiem
znaczy biednym na pewno nie jestem
a wiesz no
nie nie nie
nie robię z siebie biedaka
przed chwilą powiedziałem
No było zaewidentnie dostałeś od kogoś
No dostałem, no wiele rzeczy się
dostałem
No dostałem
Nie widać, no
Jestem fajnej bluzi
Dostałem, ale to nie
Nienawidzę zakupów
po prostu nie wolałbym
wolałbym, żeby wszystko było
w jednym takim miejscu
wkęże mam nie wiem
skarpetki wiesz
Ale nie
Wszystko razem, a nie tam
Jestem chore jak muszę, ale wiem, że trzeba coś kupić
Bo ja mam takie wrażenie, że e-tos alternatywy
to ciągle e-tos skromności finansowej
Czy ty nie jesteś tego zakładnikiem?
Nie, ja się nigdy
nie wstydzilem mówić o pieniądzu
Czy ile ma metrów w twój dom?
O dużo
1000?
Nie, nie, kurde powiem
Ale Beski to ci powiem, że nie wiem
To dużo, mam piętro
No duży jest, ale duży
No spory dom
A mieszkasz tylko z Martą? Tak
Czyli dom dla dwóch osób i dwóch psów?
Tak
Psy mają oddzielne pokoje?
No ale wiesz, no wyśpiewałem ten dom
jak powiedział Janek Nowicki
To nie jest tak, że komuś coś ukradła
Ale nie, nie, nie, nie, nie

Ja po prostu naprawdę
nie jestem takim typowym
Wydaje mi się, że to jest takie bardzo polskie
że Amerykanie mówią, odniosłeś sukces
to fajnie
Ja po prostu cenię pracę ludzi
Jestem dumny, że z moimi kolegami
oprócz tego, że...
A mógłbyś już nie pracować od dziś?
I starczyło by ci pieniędzy do końca życia
A przynajmniej będziesz żył tyle co tata
a może dłużej
Mógłbyś nie pracować?
To znaczy nie jest to taki opór
wiesz, jakiego, takiego
no już nie wiem
co tydzień na Malediwa, czy nawet nie
tego nie ciągnie, to nie jest taki opór
znaczy nie, czy basen w sztocie gitaria
Nie, to kicz
Wiesz, nie
No pamiętam, jak była pandemia
no to wiesz, dużo muzyków
miało taki problem, że musieli grać
koncerta, nie mogli
No ale wiesz, jako autor
to na pewno bym przeżył
Tylko, że to nie jest tak bądź
Ludzie myślą, że ja naprawdę jestem bardzo bogaty
To jest, czy jestem średnio za moźnym
Ale napisałeś setki tekstów
To musi być ze 2-3 miliony złotych
rocz, nie z samego zajksu
Nie, nie ma tyle
Wiem od Borysewicz od Skawińskiego
Nie, nie, nie, nie, nie
Nie, naprawdę nie ma tyle, to też legendy
To co 2 miliony bierzesz z ajksu
Nie, nie, nie
I po prostu do tego
Ty wyłączny autor wszystkich piosenek
Tirawu rocznie dostajesz
kilkaset tysięcy z ajksu
To jest skano, poważnie Ci mówię

Teraz jest bardzo dużo też młodych arystów, a poza tym
Nie wiem, dlaczego, no
Zarabiałem więcej
Ja ciągle słyszę twoje piosenki
No to też nie jest źle wynik.
Ja się nie czepiał. Znasz rapera KIZO? Milionera?
No wiesz co? Sokuł mi mówił, że ci młodzi raperzy to są teraz naprawne milionerami, bo jest jakby no tutaj wiesz...
Jest popyt.
Mają własną kawę, własne lądy, własne drażetki, własne cięższe, własne hamurwery.
Tak jak takie zjawisko mówisz, że jakiś tam, który był ten chłopak, taki rudy, u ciebie ten ekipa czy coś, ale to dobra już nie, ja nie chcę nikogo...
To jest youtuber.
No właśnie, nie, kilkaset tysięcy z zajksu, plus oczywiście koncerty, no i ten tak zwany saf, czyli tam tj. wykonawczo, ale dzisiaj szczerze mówię, że kilkaset tysięcy z zajksu, a nigdy nie przekroczyło to miliona.
Rocznie.
Nigdy.
To nie, to słabo.
To naprawdę...
To słabo, no.
Ale, bo prowadzę słabo. To nie jest mękę słabo.
Prowadzenie zespołu to jest jak prowadzenie lukratywnej firmy. I z kodu ciebie, teraz pytam bardzo serio, takie menadżerskie biznesowe umiejętności.
Bo ktoś mi kiedyś powiedział, nawet może to byłś ty, że ty zawsze masz plan na dwa lata do przodu. Jesteś biznesmenem.
Tak.
A skąd się tego nauczyłeś? Od mamy naprawdę?
Nie od mamy, no przecież nie siedziałem. Mama, wiesz, kierowniczka sklepu spożywczego w komunie.
No to jednak jakaś mikrobizn.
Ale gdzieś tam, no, ale nie, to nie było jej tylko. Wiesz, państwówka, jak to się mówi.
Mnie to nawet jara, wiesz, to takie, wiesz, strategia zespołu, wiesz, pamiętam, jak nie Maciek Maleńczyk 100 lat temu zapytał, a co trzeba zrobić, żeby w ogóle jakoś z tym dalej tego.
No, Moniek, no, jako takiego trochę autorytetu wtedy, a ja wiem Maciek, musisz mieć singla, nie?
A jak to, no, no i mówię, masz taką piosenkę popularny z Iberales i, ale dobra, ja doświadczenie mam.
No po drugie, jestem absolutnym tutaj, wiesz, no realistem, ale mam też pokorę, absolutnie śledzę to, co się dzieje i bardzo się ucieczyłem,
że nasz nowy album Ostatni How How zdobył tytuł złotej płyty, bo trudno takiemu zespołowi staremu, jak my, usyskać.
Dzisiaj złota płyta to jest 15 tysięcy, czyli stosunkowo nieduże, bo to wszystko spadło, ale byłem bardzo z tego powodu dumny chyba najbardziej, bo tych złotych płyt trochę mam, ale chyba najbardziej się cieszyłem, że to teraz po latach jednak jako bętno.

To była chyba osobiście dla ciebie ważna płyta, poza tą sprzedażą, nie?

To jednak był powrót, tak?

Takie trochę Amstyr L.I.

Radość bardzo, radość bardzo słycać na tym utworze, no i też pochodnia była dobrym singlem, nie? Poszła w świat.

No naprawdę, no wiesz, tutaj wiele aspektów, bo po pierwsze zespół wrócił, po drugie ja po chorobie, wiesz, no pamiętam, jak mnie pierwszy raz Grabar zaprosił, bo zacząłem grać wcześniej akustycznie, ale żeby się w ogóle wdroyć w to, lekarze mi powiedzieli, że mogę, no to akustycznie zacząłem grać zespołem Moniki, przyjaciele moim drugim, ale to akustycznie to nie jest to samogranie.

Grabar mnie zaprosił jako gościa na koncert Pijamy.

Ja pamiętam, w paladium znowu wrócił ten cały szum, ten rock'n'roll, czyli światła i tak dalej.

Ja wyszedłem, oszołomiony, ja mówię, no do menadżera mówię, stary, ja niem przyjadam, radę, jak bym miałem wrócić za rok.

Mówię, no, byłem prosty, no, świetne to było, ale jak bym dostał młotem, bo to wiesz, no, jak byłem w szpitalu w Londynie,

to pytali się lekarza, czego się najbardziej boisz, ale wtedy to byłem jeszcze w ogóle w bardzo ciężkim stanie,

ja mówię, ja się boję, jakbym, słuchajcie, jestem dosyć znanym muzykiem w Polsce i gramy w takim klubie,

ja mówię, bardzo lubimy grać, jest 2 tysiące ludzi, a oni mówią, no, spoko, spoko, takie, to jest dużo, nie,

no, taki, to jesteście znani, a ja mówię, ja bym się zakrył koudram teraz, mówię, zobacz, to są te drzwi

i bym się bał, że tam muszę wyjść, nie, i to były takie lęki.

Teraz oczywiście już po pierwsze to jestem z tego dumny, że normalnie funkcjonuję, bo jednak tak naprawdę najlepiej to robię,

no to jednak frontmanem T-Lavu, którym jestem, to jest chyba jedyna rzecz, którą potrafię robić i to jak powiedziałaś, kędzior, ważna płyta, bo ważny powrót, bo po pierwsze, no, po pierwsze żyję i mogę, nie,

ale absolutnie z pokorą Beskitu patrzę na, zmieniają się jak gwiazdy, zmienia się sposób słuchania muzyki,

zmienia się wszystko i zawsze patrzyłem z pokorą na to, co się dzieje nowego, nigdy nie miałem takiego mentalu,

jak ty powiedziałaś, kilku starszych kolegów, co, tylko kiedyś to było zajebicie, ale teraz to w ogóle nie kumają nic,

wiesz, a kiedyś wiarocinie, no, takie piety.

Ty, a jak, bo musimy zrobić przerwę, to ostatnie pytanie, a jak przyjdzie taki moment, że nigdy nie zagrasz, tak jak Dawid podsiadło

na pełnym stadionie narodowym, to chyba nie zagrał, myślisz, że nie zagrasz już?

Nie, znaczy ja nigdy nie zagrałem, że zagrałem.

Nie, przejechaliśmy na stadionie wiarocinie.

To był stadion.

No, ale nie na narodowym, znaczy tam jako, wiesz, chyba grałem na otwarciu narodowego, w

mrózbu jeszcze.

Jak się stadion otwierał, zrobili to w styczniu dziwnie.

Nie, nie, nie, ale grałem teraz sama jako goście.

Właśnie byłem.

Byłem.

Właśnie chłopaki nie płaczą, ale, bo to jej, chociaż to jest jej ulubiony utwór z dzieciństwa.

Zróbmy tu pauzę.

Przerwę i wracamy.

Dzisiaj wielki radiowy podcastowy Benefis.

Teraz było tak poważnie jakoś nudne.

To teraz będzie o...

Ale nie się wie.

Po tym, że odwiedzas liceum na zaretane.

Ale ja nie mówię, że po prostu same głupoty mają być.

Nie, nie będzie głupoty.

60 lat.

I wiadomo, czy się jeszcze w ogóle kiedyś spotkamy.

Przerwa.

Zaraz wracamy, dziękuję.

W wojewódzki kędziński są w afle www.

W momencie, jak starszczyk naszym gościem w wojewódzki kędziński,

moi drodzy, Kuba rozpoczął tę rozmowę,

mówiąc, że ktoś kiedyś o muniku powiedział,

że to Forest Gump Rocka.

To bym ja.

Ale to jest fajne.

To jest fajne.

Powiedziałem to w 2008 roku,

podczas jakiejś naszej rozmowy.

A czy ty możesz mi powiedzieć,

co twój dobry kolega i Kuba dobry kolega,

pan Dunin Fonsowicz miał na myśli,

mówiąc o tobie Wałęsa Rocka.

Bo to też ładne.

Cały Dunio.

Dunio to mój kolega z dziennikarstwa, żeby nie było.

Kurczę, no wiesz, na Pawła tyle lat znam,

no, on po prostu jest erudyta.

Ja wiem, jestem demokratycznym prezydentem,

co do leha, którego bardzo Wałęsa cenie

i bardzo go w jakiś sposób mam sympatię,

bo to te czasy, to był lechu, nie?

Żebyś wiedział, lada tydzień będzie u nas w tym programie,

będzie siedział w tym samym miejscu, co ty.

I naprawdę wiesz, mam nawet, no mamy zdjęcie,
niech nie kąplujemy się, ale dobra.
Ważna postać.
Ale no, ważna meganów.
Co miał na myśli?
Może miał na myśli moje robotnicze pochodzenie.
Nie wiem, co by Dunia trzeba spytać.
I takie, no nie wiem, no, mam nadzieję,
że nie miał na myśli dyzma polskiego rocka,
choć dyzmę bardzo lubię ten sterial,
który grał Roman Wilhelmi.
Nie wiem, co miał na myśli.
Przecież, no, bo komplement.
Bo może to miał na myśli to,
jak ty po prostu bezwzględnie żądzisz i dzielisz w Tilawie.
I wszystko zależy od siebie, może to.
To znaczy wiesz, no, nie jestem tyranem, nie jestem putinem,
jestem, no, w Tilawie jednak są jakieś,
nie ma takiego kultu jednostki, bo są takie zespoły.
Ale wiesz, no, potrafię być szerefem, potrafię być frontmanem,
potrafię to jakoś ułożyć, potrafię scalić.
Po prostu, no, bo to są mężczyźni już dorośli,
ale po prostu jest tarcie, często bywają jakieś, no,
erupcje, no, już każdy, każdy mu wiesz.
Przepraszam, każdy, każdy mu,
każdy się z każdym pokłócił tysiąc razy,
każdy się z każdym upił, każdy, każdy mu poderło dziewczynę.
Syndrome młodzi podwodnej, więc ja, jak muszę scalać, muszę sklejać
gitarzyści na przykład Perkos z Jankiem, Benetkiem, no.
Dobra, a powiedz mi, dream team Tilawu w takim razie?
Gdybyś miał w spośród tych ilu 40 lat prawie.
40 lat zebrać ten, ten team, tak jak nie wiem,
Jacek Gmoch rozstawia ich po, po, po boisku.
Teraz, teraz jesteś w dream teamie.
Pogramy z najlepszym składem.
Moim zdaniem ja to wiesz, jeszcze w szpitalu wymyśliłem,
jak już wiedziałem, że będę żył, że powinien Tilaw wrócić w składzie klasycznym
właśnie z Płyty King, z jednej Polak na bębnach,
pachęł na zimę na basie, Perkos na gitarze,
Benetek Janek na drugiej gitarze, ja, czyli piątka.
Uważam, że to jest, jak siedziałem w pandemii,
oglądałem w tym i dużo po prostu na YouTubie,
widio różnych kapel po prostu klasycznych i sobie wiedziałem,
no przecież w tym rock'n'rollu to nie ma nic lepszego,

jak dług gitarzystów z tej strony, wokół w środku,
bębnarz, bębnarz i basista, więc to jest najlepszy skład.
A jak bym postawił taką tezę, że także mój kolega od lat,
Janek Benetek, nie wskrzesił, a zabił Ducha Tilaw,
bo z ciekawego zespołu próbował zrobić żoliborską podróbkę Rolling Stones.
Potawilibyś to obronić?
No on się by wtedy, on by się tutaj pewnie zaperzył,
ale ja i, no my razem kochamy stąd,
ja go poznałem jeszcze przed moim wyjazdem do Anglii,
myślałem, że już nie wrócę do Tilawu,
ile się zawiesi w 1989 roku, wtedy wyjechałem do Londynu,
zarobić na mojego Janka, który był wtedy w brzuchu Marty,
mojej żony, a dzisiaj ma 33 lata,
pojechałem do tego Londynu pracować, 9 miesięcy i jeszcze go zobaczyłem
przed wyjazdem, wtedy grał z Tomkiem Lipińskim w Tilcie,
a Piotr Bratkowski, do którego wracam też z żoliborza,
po prostu mieszkał kilka metrów od niego,
powiedział mi na jakiejś tam imprezę o Mirka Pęczaka,
że jest taki chłop, który gra jak Kid Richard,
ja mówię, kurde, w Polsce nikt tak rafiowo nie gra,
raczej prosty ci gitarzyści nagrają w inny sposób,
no i mówię, jak wrócę do Polski, to chciałbym namiar
i wtedy jeszcze przed wyjazdem widziałem go stilem,
jak grał z Tomkiem Lipińskim
i tak zaczęliśmy grać, próby na ulicy Czarnieckiego,
na żoliborzu, ja wtedy mieszkałem, też na żoliborzu dojeżdżem,
autobusem, dwa przystanki do Placowilcona
i zaczęliśmy grać, ta wiosna,
to jest tu wiosna najbardziej kochana, pozytywna wiosna,
jakby w nowej Polsce PRL upadł,
czasy Mazowieckiego, wszyscy napompowani tak pozytywnie
i płyta pocisk miłości jest takim jakby esencją tego czasu,
takiej, no wiesz, radości, zwolności i my tworzymy na nowotilaw,
no rzeczywiście, no nie ukrywa tego Janek,
ja też, no to jest rzeczywiście, no, nie tyle podróbka,
tylko Janek tak grał, on teraz się bardzo tego boi,
bo ja nawet tęsknię za tym mówię, bo mamy w planie...
Masz coś takiego, że podchodzisz do Janka Menetka na próbie
i mówisz, nie jesteś, nie jesteś kitem i czarsem,
nie jesteś kitem i czarsem, nie jesteś kitem i czarsem.
Ja pamiętam, jak kiedyś wyszła jakaś taka płyta,
nie wiem, to już dawno temu był jakiś taki tribute,
nie wiem, różne kapele, ale to nie tam,
taki tribute był dla stasów, ale takie jakieś te kapele były średnie

i ja mówię mu coś takiego, pamiętam, jedziemy samochodem
i ja mówię, wychodzi taki album, a Janek tak,
jak tu mnie tam nie ma, mnie?
No, masz megalomana.
Nie, no, kocham Janka, tylko, no wiesz,
jak ono, no Janek po prostu znał, no wiesz, jak ja...
No wiemy, on jest osobistym następcą kitali Czansa,
jakby coś się stało.
Pozdrawiamy bardzo serdecznie, Janka.
Płyta, pocisk miłości bardzo ważna.
Płyta, King, przełomowa, epokowa i chyba jedna z najważniejszych
w waszej biografii i moja kolejna ryzykowna teza.
Mam takie wrażenie, że po płycie King zespół Tila
stał się uroczo nieobliczalny i uroczo niekonsekwentny.
I teraz pytanie, czy jest to efekt planu, czy efekt braku planu?
Bo potem jest prymity, w szolstwo rokowo.
Al Capone, Glamrock, dyskoteka, chłopaki nie płaczą,
Disco i Boys Band, wariujecie, wędrujecie różne wektory muzyczne.
Odpowiada ci to? Taka zabawa?
Zjednika do z różnych rzeczy.
Przed wszystkim rozstrzeliliśmy się z Jankiem, nie byliśmy już taką spółką,
bo na Kingo i na pocisku pisaliśmy razem,
teraz wróciłem do tego na płycie, ha! ha!, już po prostu zesłaliśmy się na nowo
i pracujemy razem.
A to, co ci mówiłem nawiązując do tej mojej płyty, to taki,
że zawsze byłem i jestem otwarty na każdą muzykę
i nigdy się nie zamykałem, tak jak tu gadaliśmy,
o Abbie czy czymś, czyli nawet...
Odpowiadało ci?
Mi się to podobało, bo to było takie nawiązanie do muzyki glamowej,
już dla młodszych...
Sweet?
Sweet, Slate, D-Rex, które kochałem jako małe lat,
Glamrock, czyli taka muzyka z lat 70.
Bardzo bardziej brytyjska niż amerykańska.
I mówię, tak, zrobmy taki numer, no, w stylu właśnie...
Koński rhythm.
Ugrałeś na perkusji, to wiesz...
I wiesz, i Koński rhythm do tego...
Majurneiden drum.
Maciek Majchrzak to jakby wymyślił całość
i ten, no, potem ten teledyn znudzi się, wydaje mi się, zabawi, nie?
Czyli rozumiem, że ta urocza niekonsekwencja jest planem.
Ale mieszałem po prostu z tego strasznie, bawiliśmy się, wspomnieliśmy.

A jaki był, bo te lata 90.

Pamiętacie, jest taka historia, że nierwana z pływaniem pod wodą dzieciach, jak ten Nevermind, oczywiście, i Blood Sugar, Sex, Magic, Red Kotu wyszły dokładnie tego samego dnia, nie?

Płyty, które zmieniły historię rock'n'roll'a.

Mam taką wrażenie, że w latach 90. w Polsce co chwilę wychodziły płyty, które właśnie tę historię rock'n'roll'a zmieniały. I tutaj mówię prymity, tutaj mówię o wilkach, tutaj mówię o kulcie, że to był bardzo dobry dla was okres.

I wszyscy mieliście tyle samolat.

I pytanie jest takie, czy optymalna forma dla artysty, muzyka.

To jest 30 kilka lat, kiedy już coś wie, kiedy u mnie pisać, kiedy u mnie śpiewać.

Czy to jest apogeum?

Możemy tutaj takich piłkarskich porównań używać, że jesteście w szczycie formy wtedy?

Znaczą tak jakby już wiesz, historycznie to ja osobiście uważam, jeżeli mówimy o polskim rock'n'roll'u, to ja uważam,

że najciekawszy i najlepszy okres to był, lata 80., może to wynikało z ogólnej biedy i w ogóle jakieś takie włodne artysta płodne,

ale zgadzam się również z tobą, że to jest tak więcej, kiedy miałem trzy dychy, miałem ten dekadę między trzema, dychami a czterą, dychami między 28 a 35.

Zgadzam się z tobą, bo jest już taka świadomość i generalnie wtedy też Tila się tak bardziej profesjonalizował.

Myślę, że Kubie to się mniej podobało i to nie jest żaden przytyk, bo ja rozumiem ten urat.

To jako artysta kumasz?

Ale ty Piotr, że nie znasz jednego epizodu, o którym ja nigdy nie mówiłem.

Ja pamiętam czas, kiedy Mundeck do mnie zadzwonił i chciał do mnie golfa GTI kupić.

Pamiętasz?

Naprawdę?

No, mnie się podwaliście, chyba pamiętasz.

I on jest?

Nie, nie, nie, pamiętam.

Zadzwoniłeś?

Pamiętam, że szukałem bryki.

Kubo, jak zwykle, no, jak zawsze był już panorem,

więc miał taką brykę czerwoną.

Tak, dwójka.

Nie wiem, czy już wtedy wchodził lachony,
czy coś.

Generalnie...

To jest audycja o tobie.

Ale generalnie pamiętam na agrykoli.

Tał po prostu tam przy knajpie na rozdrożu.

Nie wiem, czy tam miałem swoje miejscówkę.

Ważną dla niego.

A potem pamiętam, że go odwiedziłem
i rozmawialiśmy troszkę o biznesie.

Tak.

No tak.

To były czasy, kiedy Kazik mnie zapytał,
bo ja sobie kupiłem to teraz śmieszne,
zapytał mnie, ja kupiłem 5-letniego Nisana,
a Kazik miał chyba sześć-letnią sierwę.

Tak, długo jeździł tą sierwą.

I mówi, masz Nisana, 3-letniego.

Dostaliście tam dużo kasy za tę płytę.

Nie pamiętam, to były czasy tzw. tych westernowej wydawców,
że przychodzili koleś się z walizkami
i mnie zapytał tak, no ja mam, a ty co masz?

Mam ford z jera, to były takie czasy, że wiesz,
no mal, maluch, no to przesiadka nagle.

Ale to wiadomo, że kilkuletni samochód, to to było coś.

Z Niemiec.

No chodzi o to, że ja cały czas podkreślam.

Właśnie.

No zaraz mu niech chciał ode mnie kupić golfa,
dwójkę GTI 16V.

To znaczy, że miał szmal.

Nie, nie, nie, jednak szukałem.

Dobrze, nie kupiłeś, ale szmal miałeś.

Dobrze, miałeś używany.

Buletni.

Ja mam jedno bardzo ważne pytanie.

Boś ciebie jest ani tenor, ani baryton, ani bas.

Przyznajmy.

Krzysztof Kukrawczyk powiedział, że jestem tenor.

Nie możemy się odwołać, bo Krzysiek oczeł.

Czy ty jesteś tak szczerze, popatrz mi w oczy,
przez tę swoją okulary jaurozelskiego,

czy ty jesteś dobrym wokalistą zyga?
Jestem na pewno utorski,
no, mogą mnie ludzie nie lubić bardzo
i mogą mnie w jakiś sposób lubić,
bo jestem charakterystyczny.
No, bo każdy mówi tam, nie wiem,
czy jadę tak, sądzę coś,
poznałem pana pogłosie.
No, nie wiem, czy to chodzi o seplejanie,
które zademonstrowałem w twoim programie.
Zresztą, nie wiem, czy się podobało.
Bardzo się podobało.
Ja po prostu, no, nie będę już szukali.
Nie jadę, nie jadę, bo tu jest poważnie.
Ale dobra.
Czy dobrym?
Nauczyłem się, wiesz, dużo.
Ale czy ty rozwaliałaś i doskonaliłaś swój głos?
Sorry, że pytam cię, jak Karuzo
albo Farinello, ale jestem ciekaw.
W latach 90-tych poszedłem
do takiej naprawdę starszej pani,
która jeszcze uczyła,
bo mi krzywia Andrzej powiedział,
że jest taka pani, która jeszcze uczyła
przed wojną aktorów i tak dalej.
No i po prostu nauczyła mnie,
że tak powiem, jakoś tak operować głosem,
przeponą, żeby się nic zjerać.
Ale potem bardzo długo, długo, nie.
A teraz po chorobie znowu chodzę
po prostu dziewczyny, która,
jak to się mówi teraz, jest wiesz,
mój się coach wokalny, bardzo fajna,
która nie jest taka szkolna,
bo musiałem wrócić do tego w jakiś sposób,
żeby głosem operować, bo to po chorobie
to w ogóle jeżeli nie śpiewałaś parę lat,
no to teraz tak, teraz tak,
teraz mam w miarę regularnie,
mam takie lekcje.
Ale czy był ktoś, kto ci kiedykolwiek powiedział,
odradzam dalsze śpiewanie,
Panie Zygmunce, Pan to rzuci?

W pierwszym zespole opozycja w Częstochowie wyrzucili mnie.

To jest opozycja teraz.

Rządzić będzie za parę dni.

Dobra.

Ale to wyrzucicie za brak postępów w wokalu, tak?

Nie powiedzieli, że w ogóle nie umiałeś śpiewać i poczęści, no mieli rację, że nie wiedzieli, o co chodzi.

No właśnie. Więc ja się pytam,

kto tutaj miał rację? Historia na pewno.

Wpisałem Muniek Staszczyk dzisiaj sobie w Google.

I kliknąłem tą ikonkę

wiadomości, co się,

co wyskakuje najnowszego o tobie.

No i pojawił się taki tekst.

Muniek Staszczyk spotkał się z licealistkami ze szkoły na Zaretanek w Warszawie.

Lider ze Społtyłów odwiedził

warszawską szkołę w ramach cyklu Znani

Przyjaciele Jezusa. Kliknąłem.

No, ja się nie śmieje z Jezusa, tylko

nie, nie, nie. Coś ty tam robi.

Wyobraź sobie, że jakoś to dziwnie brzmi,

ale to są fakty. To są fakty.

Ja zacząłem czytać. Tam w ogóle bardzo

taki miły tekst o tym, że

ty jeździsz po szkołach

i nie odmawiasz, na pewno tak.

Przepraszam. Ewangelizujesz?

Nie, bo to...

I ty to czytasz.

W tym jakaś taka wychodzi, jakaś dziwna

taka dwuznaczność.

Ale ja pojeżdżę.

Nie, no, nie mogę. Chciałbym poważnie, bo...

Dobrze, pokręcie.

Wiem, że to jest... Do czego zmierzam?

Nie, przepraszam. To jest fakt.

Zmierzam to w kierunku nawodzenia twojego.

Ale poczekaj, ale tuż pytałeś nieraz.

Ja to mówiłem i

u Kuby też mówiłem.

I to, że wiesz, to już nie jest jakieś nowum,

człowiekiem wierzącym, to nie jest nowum,
że dzisiaj to powiem.
Taming out dawno zrobiłem.
Słuchaj, no zaprosi...
Zapraszamy czasami w różne miejsca.
No i byłem kiedy, no na spotkanie
ostatnio ze studentami, no
byłem na jasnej górze,
u się w Częstochowiec młodzieżą
i zaprosił jakiś ksiądz,
czy bym nie przyszedł do liceum na Zaretonek.
No poszedłem tam,
po same dziewczyny...
Jakie pytania były?
Co pytały faceta, które zwiekły ich
ojców, no dziadków?
One bardziej słuchały, tam nie
moderowały dźwięk dziewczyny.
Pytało takie sprawy, jak wy teraz,
no może nie tak bardzo, jak wy, ale
trochę inny...
Ale coś się zaskoczyło?
Nie, nie, no to jest co ja...
Jakby to, kurczę, nie zabrzmiało,
że niebo jak ja patrzę na Kubę,
to odwróć się, odwróć się.
Patrzcie na mnie, patrzcie na mnie.
Nie, panowie, ja po prostu
ja po prostu z wami, nie,
z całym szacunkiem, bo nie jesteście
przecież idiotami,
ale ja, ja z wami do końca nie mogę
poważnie gadać.
Ale jak ja na was patrzę,
to nie jest jakaś kokieteria, nie teraz się wycofuję,
tylko jak ja naprawdę,
wiesz, no, ja mam dużo poważnych rzeczy
do powiedzenia, ale ja naprawdę to
nie jest, ja już mówiłem mu to na
jego spotkanie ze mną, w tym
Wiego Szalno przecież, nie no,
ja byłem na wielu wywiadach
i tak jeszcze dzisiaj rano, nie będę mówił
konkurencyjna, wiesz, z dziennikarzem

fajnym, poważnie jechałem,
wszyscy to nawet bili mi brawo, ale
tak, ale byłem, ja z wami nie mogę
być do końca poważny. Dobra, byłem
w tym liceum, ale to jest tak, że,
znaczy nie, byłem,
przepraszam, ja nie wiem, dlaczego mnie śmiesz,
to wszystko, znaczy nie, bo tam są fakty, byłem.
No właśnie. I masz jakiś kłopot,
żeby znaleźć równowagę,
jak gdybym ja był wierzący, to dla mnie
spotkanie z uczelnicami
i siostra z wystanek byłoby
tak, byłoby pikielnie inspirujące.
I dla Ciebie było?
Głubo, ja nie mogę z Tobą.
Dobra, nie, nie, dobra, byłem, powiem, że dobra,
spróbuję to jakoś sumować poważnie,
wiem, że Kuba jest poważny, szwace dni
i, znaczy, zastanawiam się, mówimy,
zadaję mądre pytania i naprawdę
przygotowuję się do wywiadów.
Jeszcze raz chłopaki,
żeby tak uprościć,
przyjmuję takie zaproszenia, no nie,
bo nie mogę być, wiesz, szwarcem nagarem katolickim
i wszędzie pojechać.
Po prostu, no, przyjmuję takie zaproszenia,
bo mnie to po prostu ciekawi.
Wiesz, no to ludzie,
na przykład, no, generalnie
takie było na nietypowe zaproszenie,
że mnie to ciekawiło.
A już oni rok temu mi o to prosili,
wtedy odpuściłem, bo nie mogłem,
coś tam grałem i mówię, pójdę,
wiesz co, w Warszawie i tak dalej,
no, jakby to, wiem, że to tak brzmi, wiesz,
w kontekście, no, tutaj rock'n'roll
na zaretanki. Ja wiem, że tak,
znaczy, nie śmiesz mi to, że byłem, bo byłem
i było naprawdę spoko,
bo już skończymy to.
Ja mogę do kontynuować.

Nie, to mnie w ogóle, panowie,
ja jestem zadowolony z tej wizyty,
ale panowie, przepraszam,
nie mogę na was patrzeć.
Stop, stop, stop.
Obracamy do rozmowy.
Której partnerem jest Play,
oferujący światłowód aż do 5 gigabitów
na sekundę.
Kocham was, ale ja się zastanawiam,
ale by ciebie też, ale ja naprawdę
jesteś naszym kumplem, słuchaj,
właśnie i ostatnie 10 minut.
Instytucja Kościoła, to jest jedna rzecz,
która podejrzewam, że ciebie
z twoim nastawieniem, z twoim patrią i tak dalej
irytuje. Powiara jest piętą rzeczą
i to jest zdecydowanie super,
super sprawa
i zastanawiam się, kurczę, Bledę, czy
ten kryzys Kościoła,
który jest instytucji według
ciebie, zrobi tylko i wyłącznie temu
Kościołowi dobrze.
Tak dobrze, że
uwaga w KT Chiźmie,
na przykład do klasy 7
będzie piosenka Bóg, Tila, Womuńka
Staszczyka o pięknym
ujęciu relacji
wierzącego z Bogiem.
Postaram się
zabawić, bo
już jestem,
już koniec normalnie poważni goście i tak dalej.
Dobra, jadę.
Piosenka napisała w 94
roku, bardzo wtedy byłem daleko
od tych tematów w ogóle
wiesz, totalnie
gdzie indziej. Napisałem, dzisiaj patrzy
na to ze strony człowieka wierzącego
od strony człowieka wierzącego,
to tak naprawdę dla człowieka wierzącego

najważniejsza jest, wydaje mi się,
po 23
katolikiem, więc po prostu
jakieś doświadczenie mam, jestem w drodze
w prostu chrześcijańskich, oczywiście
sinusoid, ale tak naprawdę
po przeczytaniu wielu, nie wiem, mistyków,
świadek ludzi, nie wiem, teologów
to tak naprawdę ten
tekst nie jest taki głupi, bo
no, chyba
najważniejsza w tym wszystkim jest relacja,
czyli wiadomo, że nie ma tak kumplem
no, z tego co więcej wiem
no, nie wiem do końca, bo Bóg nie jest,
nie możemy objąć Boga naszym umysłem
i tak jak śmierdzie z tajemnicą
dla nas
i Bogie z tajemnicą, ale
z tego co, z tych świadc
zarówno od średniowiecza do dzisiaj
czy to będzie mnie z XII
wieku jakieś świadectwo
jakiegoś, no, myśliciela chrześcijańskiego
czy już XXI wiek
panieniem, łączewska
taka mistyczka ze Szczecina, która
niedawno odeszła
czy już Faustyna Kowalska, to wszystkie one
czy oni mówili, że
no, jeżeli, no, w jaki sposób
rozmawiały z Jezusem
czy rozmawiali, wiadomo, że
tak, może teraz to nie jest
no, facet, który tu siedzi,
ale ich odczucie było takie mistyczne,
że
gdzieś generalnie
absolut potrzebuje też
nasze jakby obecności, co mi się wydaje
dziwne, bo po co tam jakiś
staszcyk, wiesz, czy kędziński
czy wojewódzki absolutowi,
ale to co napisałem wtedy

wydaje mi się, że
tak bardzo chciałbym zostać kumplem
twoim, nie jest takie
nawet całkiem mądre to jest, bo
wtedy pisałem tak, jak trochę tak
poziom Alsku, nie, a poza tym
byłem, byłem taki no
rozwalony mocno w pewnym takim
pisałem ją na kacu, takim
mega alkoholowo-narkotykowym,
powiem szczerze, i byłem smutny, że moja
żona wyszła na spacer, wiesz,
z dziećmi wtedy Mańka miała moja córka
trzy lata, a Janek już miał
wtedy lat 12, chyba
czy 15 nawet, i wiesz patrzę
słońce, ja siedzę w domu na żeliborzu
cały przykryty kołdrą, wiesz
prawie, że mnie te lepiej, a oni są
na spacerze, ja dlaczego mówię
dlaczego ja tam nie jestem, nie,
dlaczego mnie tam nie ma, dlaczego jestem
tu i zacząłem tutaj, a Nazim
wcześniej powiedział, nasz basista
jedynego utworu na płytę
primiti wbrakowała i nie mogłem
napisać tekstu, i on powiedział
wcześniej, napisz o Bogu, on nie był
blisko Boga i specjalnie nie jest
mocno wierzącym człowiekiem, nie
mówię, co ty się po prostu, Paweł
po prostu, co ty jesteś w ogóle, nie powiem
pies, jak to o Bogu, no
napisz, no ja wtedy tak siedziałem
a może Bóg,
mówię, dobra, i tak
bardzo chciałbym zostać kapłentwym
bardzo dobry sztuk word w ogóle
no tak, natomiast wiesz co,
no, jest to, że
już wielokrotnie mówiłem, że jestem człowiekiem
wierzącym kościół, druga
sprawa, absolutnie
to wszystko jest prawdą, dobrze, że

się o tym mówi, dobrze, że wiesz
kościół to zawsze był w jakimś tam kryzysie
i to nie jest nowość,
te wszystkie wierzchno ochydne rzeczy, które
się dzieją i po prostu
wymagają totalnego wyczyszczenia
oczyszczenia i to zawsze było
odkąd kościół w ogóle
ale kościół to naprawdę tak, to jesteśmy
my, dla człowieka
ale ja widzę, ale ja nie mówię,
że ono strip t-shirt
w Dąbrowie
Dąbrowa Górnicza zaprasza
ale dobra
ale nie, ja na przykład
w mojej parafii, to nie jest kid jakiś
mam po prostu, no i poznałem
może w moim życiu, głównie zakonników
to fakt, bo ta moja parafia to też
jest saletyńska, to są, może
wiesz, no, nie chcę tam mówić, że
księża tak zwani zwykli, czyli
diecezjalni są wszyscy z boczeńcami
sprawiedliwe, natomiast
no nie jest to sprawiedliwe
ale też nie będę rzecznikiem tutaj, episkopatu
bo jako wierzący
absolutnie widzę to wszystko
i trudno mi tu być
stanąć w obronie, natomiast
no to jest z każdym swoje sumienie
ale ja poznałem w swoim życiu
odkąd, no poznałem
no fajnych księży, a szczególnie dominikanów
Franciszkanów i moja parafia
gdzie chodzę do kościoła, jest po prostu
spoko są, nie, ale może tak
ja wiedziałem szczęście, może miałeś szczęście
ja bym chciał skrócić ten wątek, bo nas czas
sorry, goni, a jakby brzmiały
twoim zdaniem człowieka z dużą wyobraźnią
piórem i skłonnością
do literackich metafor, jakby brzmiały

słowa Pana Boga na twój widok, jeżeli poszedł
być do nieba, chodzisz do nieba
tam siedzi ten absolut, wchodzi muniek
i on co mówi
fajny ziom
to ładnie, ja nie wiem czy by tak powiedział
nie, ja bym chciał być dla niego
fajnym ziomem
mówiliśmy o dawaniu świadectwa, ja bym chciał
jednak rzucić do takiej rzeczy, bo nie masz
pojęcia jaką najdziwniejszą
plotkę na twój temat
słyszałem w życiu, i chciałbym, żeby
się skomentował, ale z ręką na sercu
jako katolik
zestresowałeś na mogości
mogę czy nie?
no mówku Bana, ale załamka
ale powiesz, jak powiesz uczciwie, jeżeli to jest prawda
to powiesz nieprawda, dobra?
wiem, że masz kultur osobistą
i szanuję Ciebie, wiesz, że znam twoje dzieci
znam twoją żonę, więc na pewno nie będzie
żadnego już czerwku na twoim wizerunku
bo to pewnie plotka
uwaga do plotki, Piotr, trzymaj się
czy to prawda, że miałeś Roman z Liną Terentiew?
właśnie nieprawda
wszyscy myśleli w telewizji, że to prawda
i że w ogóle nie miałem
jak długo?
chodziliśmy często do nim
kiedy się spotykaliście
w mieszkaniu ja i Andrzej Zęczewski
mnóstwo winówek pękło
bo po prostu Nina jest taką
babką i nikt tak nie rozumie
telewizji w pozytywny sposób
i w ogóle kultury polskiej
ja po prostu
podszedłem do niej kiedyś
bo ona miała do ciebie słabość i o tym mówiła
wszyscy myśleli w telewizji wtedy
na warunicza była taka klimat, że

jak mam wejście w każdym momencie
to znaczy się, że coś musiało być
ale naprawdę nie
że
wiesz co ono to nie
żałuję, że nie było
nie wiem jak
chcesz się ani nie chcesz, nie możesz kłamać
nie, nie, nie ten kontekst
nie ten kontekst
znaczy nie było tak, że wiesz
że byłem na Nina napalony, nie?
nie byłeś? nie
do Andrzej
ja powiem
ja powiem, wiesz co nie
ty nie
to znaczy nie, była taka sytuacja
tak, no mów, no wiesz co
bo my tam przychodziliśmy
normalnie z winówkami w reklamówce
no po prostu, ale wierz no
Nina bardzo otwarta
towarzyska osoba, piliśmy sobie wino
i gadaliśmy wtedy o szwagrze kolasy
bo to ten zespół jest tu powstał
jako powiem o jednej rzeczy
ale tu nie przy Andrzej Zęczewski
lider Dubu, to jest mój przyjaciel
powiem o jednej rzeczy
ale to bez kicua
nie, było tak
że ja już
strzedłem na dół, bo to było
w bloku, Nina mieszkała wtedy
na Żoliborzu
ja strzedłem na dół jeszcze z tymi winówkami
i wszystkie nie wypiliśmy
i Andrzej chwilę
został
no i koniec
no i jako wołałem i
nawet tak po 3-4 minuta
a może 5

no to, ale ja nie wiem
dla ostatnie pytania ode mnie
nie boisz się
śmieszności
że Piotr Uśma jeszcze do tego
dłuższą drogę, my jesteśmy 60
latkami, tak jak Kazik czy Piotr Uśma
nie, no młodszy jest Hapędziór
20 lat od nas
40
40, 20 mniej
nie boisz się mu niek takiego momentu
i ty i ja zamienimy się
jednak w karykaturę tych osób
które nam ciągle żyją
w głowie, ale już nimi nie jesteśmy
myślisz o takim
o takim kryterium?
nie, nie, bo ja
ja przepraszam
to ja powiem, ale nie
wiem, że ty jesteś mega
wiesz co przepraszam, ale powiem
ale nie, to będą
nie, ale będą to cytować
to będzie już czerbek na twoim
wizerunku, nie, nie, nie
bo to, powiedz, on nie słucha
poza internetu nie wyjdzie, nikt nie
nie, nie, bo ja go kocham tylko
tylko, ale co?
kurde
powiedzieć, nie przyniknę
dla mnie, ale to
nie jest, dla mnie ty w pewnym
sensie jesteś karygaturą, no
ale zamierzoną, ale fajną
pastiszem siebie zamienić
znaczy, jesteś trochę takim właśnie
ale z tego żyjesz, z tego, że jesteś idiotą
do tego bym się tak specjalnie
nie przyłożył
nie, musisz być
to jest wybór

ale po prostu nie lubię świata traktować serio
ja szanuję, bo masz
ty lat się utrzymujesz
jesteś ważny dla ludzi
jestem jak idiota z dostańskiego
ale nie, w ogóle wiesz o co chodzi
teraz to mnie trochę dotknąłś
przepraszam, kurde
nie, nie, jak będziesz, nie, bo
kurwa, ale każdy żyje
stresowałeś mi nam gość
nie, chodzimy o to, czy nie boisz się tego momentu
bo ja jestem idiotą
nie, jesteś błaznym
ale jeszcze nie czuję
tak, nie, jeszcze nie poczuje
profesjonalnym idiotą
i dostałem za to pieniądze
jestem szwejkim, sam sobie płacę
tylko jeszcze póki co
może fałszywie
nie, nie, chodzi o to, że
nie czuję, że chodzę po swoich śladach
to znaczy, że już tą drogą szedłem
czy ty boisz się takiego momentu
w którym zbliżysz się do mnie, czyli do
profesjonalnego błazna
nie, ale wydaje mi się, że ty masz większą pulę
i masz jednak szersze pole
mówiąc po piłkarsku
do działania, bo
no prędzej ja się stanę karykaturą
niż ty, bo masz
no jednak gości, których
zaparszasz, to jest bardzo szeroki
szerokie spektrum
tylko muzeń, nie?
i teraz mówię, że jak wchodzimy na poważnie
to ty masz więcej
jakby szerzej przed sobą, że nie musisz
już się stawać, bo jesteś
masz, jakby no, jesteś
Kuba Wojewódzki Show, to każdy zna, wie
ale masz to możliwość, że nie zapraszasz

znaczy, po pierwsze, no
daleś sobie szeroki tutaj
szerski pole i
możesz zaprosić, wiesz, no
wszystkich, bez problemu, wiesz
tak, ale czekaj, to jest moja formuła
słowo ironista niż idiota, ale słowo
idiota mnie nie obraża, bo uważam, że jest
ale nie, to fajnie, że jest idiotą
no to, ja też się z tego cieszę, bo
z tego zrobiłem zawód
zawód, ale rozumiesz
ja nigdy w życiu nie chciałem mieć poważnego
ale mnie to właściwie cieszy
dobrze, znaczy, nie boisz się tak
mi tobie się udało, w sensie
ja jestem sepleniarem, a ty idiotą
no nie, nie, no dobra, ja znam
przepraszam, ale cię kocham
dobrze, ale nie masz, nie boisz się jeszcze tego
tak? Lenku, przed tym, że zamienimy się
w własne karkatury
ja wam powiem, jak coś
dobrze, zodzwoń, a masz jakiś pomysł literacki
na tekst, na swoim nagrobku
za tam 30 lat
fajny
Moniek Staszczuk
fajnie było, nie, nie, nie
Moniek Staszczuk
ziom
i dla ta urodzin, 63
i śmierci tam, no to
są żarty o teściowych
czy ty jesteś
dobrym teściem dla swojego
włoskiego zięcia?
no fajny chłopak
no wiesz co
bardzo duży szacun mam
że się, wiesz, no
polskiego szybko nauczył, bo generalnie
rozmawiałem z córką po włosku
ale to też jest duża praca

nauczyć się naszego języka
fajną rodzinę, bo poznałem
absolutnie, mamy
te, przyjeżdżają zawsze na nasz koncert
i lawu, w tym roku też w 100 dole
24 listopada, zapraszam wszystkich
ale oni będą
rodzice, jakoś
stali się też fanami mojego zespołu
ale tak, przyjeżdżają, to jest takie miłe
ma fajnych braci, no to jest włoska
rodzina, spora
jeszcze muza nas też jakoś tam
w Pólnie, bo słucha
kapel, których nie wiem, ale lubiłem zawsze
r, lubi taką muzę, gadamy dużo
o włoskiej
też muzyce alternatywnej pareka
pewnie pod życiu, których nie znałbym nigdy
on też
no wiesz, no zna, zna trochę polską muzykę
gra na gitarze też
na ślubie, mańka
to się nauczyłeś włoskiego? właśnie, kurde
to jest w związku z tym, że jestem Leniewy
to muszę, muszę, bo żona się nauczyła
wiesz, no syn mówi, perfect
no mańka moja córka mówi, no to wiesz
no ja tylko tam wiesz, no to bez sensu, tylko po angielsku
rozmawiać, teraz to już po polsku
bo jako pochcę żebyśmy gadali po polsku
w związku z tym, że
trzeba mieć jakąś pasję
no powiedziałam paru terapeutów
że nie powiem tego, że
że i mnie, no nie powiem, że
mnie tam, że mnie coraz mniej muzyka interesuje
bo to jest nieprawda, ale, no pasję
trzeba mieć, no nie wiem, myślałem o wędkarstwie
nieee, nieee, nieee
będziesz chodził o s painting
ale nie, podobno, nie
kilku kolegów mi mówiło, że to jest fajne
Fajne. Ale nie, Michał Figurski, zobacz, Figurski chodził na i co się z nim stało?

Naprawdę, ja chcę powiedzieć. Chodził, łowiłeś?

Nie, jak kiedyś w takim stanie, jak Ty pisałeś Bóg, postanowiłem zostać wędkarzem.

Poszedłem do sklepu, kupiłem sobie cały sprzęt i pojechałem na to jezioro.

I kupiłem też książkę Atlas Ryb Skłódkowodnych i Poradnik Jak Być Wędkarzem.

Otworzyłem i przeczytałem pierwsze zdanie. Wędkarze zawsze byli tematem żartów, Janek.

Ale nie, nie. Zamknąłem książkę i wróciłem do domu.

Aż tak. Szczupak wchodzi.

Nie róg tego. Ucz się włoskiego. Ostatnie pytanie do tego.

Ale dlaczego szczupak wchodzi?

Szczupak wchodzi.

Ale sum jest zawsze na dole?

Węgosz.

Ostatnie pytanie ode mnie.

Swoją żonę Martę poznałeś, jeżeli dobrze pamiętam, w 1985 roku miałaś 22 lata.

Ślub wzięliście w 1989, jaki masz patent dla mnie i dla Piotra, budujących dopiero swoje podstawowe komórki na utrzymanie tak długiego małżeństwa?

To jest serio pytanie od kolegi idioty.

Bo nam się czyni wdało.

To te wszystkim trzeba być chyba przyjacielem i kumpelstwo takie przyjaźń.

Zawsze jest czas seksu, jak zafascynowania erotycznego.

My się po prostu przyjaźnimy.

Oprócz tego, wiadomo, są ważne jakieś tam wspólne, nie wiem, lubimy podobne filmy, lubimy podobne książki.

Ale to przyjaźń jest chyba ważna.

Już jakby, że masz staż, nie?

No i też mądrość, jakaś taka polegająca na tym, że jak jest box, to wiedzieć trzeba, kiedy wyjść do drugiego pokoju.

Ale jak się to już wiesz, znamy długo, to...

A przed tym trafiłem na mądrą kobietę, dużo mądrzejszą ode mnie idioty.

Jesteśmy w jednym jakby kombie, tylko każdy inaczej.

Ale tutaj naprawdę, bo jest kochaną dziewczyną i jest mądrzejsza ode mnie.

No bo, ale z drugiej strony nie nagrałbym tych płyt, nie zrobiłbym tego wszystkiego, gdybym jej nie miał,

bo daję jakąś taką podłogę i oparciejną, jest matką, wychowała dzieci,

których ja już wtedy na początku nie byłem zbyt specjalnie na początku takim pracowitym ojcem, bo wiesz, no, rock'n'roll nie pochłonał, raczej na mieście spędzają czas.

Potem nie to nie tak, że zupełnie dzieci mnie traktowały, jak wujka, który przyjechał,

tylko raczej byłem tata, ale ona zrobiła największą robotę, szczególnie w tych pierwszych latach,

bo, no wiesz, najciężej jest, bo poza tym, no wiesz, to...

Czyli przyjaźń.

Przyjaźń.

Trzeba się kupować.

Znaczy miłość, kocham ją, ale jak mi pytasz, tak wiesz, no, doświadczenie moje, to wydaje mi się, że przyjaźń...

Przyjaźń jest bardzo ważna między, wiesz, w małżeństwie.

Okej.

O co chodzi z tą piosenką świąteczną?

Żeby cię usłyszyć, trzeba iść do kina, tak?

Słuchaj, poważnie.

Miałem jakiś taki niedobór...

W organizmie?

Nie, nie, nie.

Niedobór, wiesz, z TV, że powiedziałem Jankowi Bonetkowi rok temu,

a że razem piszemy piosenki, mówię, Jank,

chciałbym nagrać piosenkę świąteczną.

Taką, nie taką mega banalną, ja bym chciał mieć coś takiego w CV.

Powiedziałem to ludziom z uniwersalu, czyli wytwórni płytowej, która nas wydaje.

No i oni powiedzieli, że zakrętką się być może przy jakimś tam filmie,

wiadomo jakie są te filmy świąteczne, ale że...

Z Karolakiem.

Właśnie nie.

To jest obowiązkowe chyba.

Właśnie, że jest film, uwierz w Mikołaja,

gdzie człowiek, który reżyserem, był naszego klipu,

który za chwilę się pojawi,

który jest fragmentem oczywiście filmu i tam jest coś mnie jako band grający,

że ten film jest nie najgorszy.

To jest komedia romantyczna świąteczna.

Nazywa się, uwierz w Mikołaja, byłem z Martą,

ostatnio na chłopak, polecałem świetny film,

i była reklama, reklama, i wiesz, no...

i fajnie to brzmiało, ale wiązę mnóstwo ludzi mnie,

po prostu absolutnie zje, już teraz są komentarze,

no co ty w ogóle robisz, no?

Jakie tam są słowa, jak byśmy zachaliło się?

Czekaj, czekaj.

Kurde, poczekaj.

Dobra, no.

Ale ja mu chciałem.

Dobra, dawaj, czekamy.

Papierdykam.

Ale to już jest to właśnie, to jest ten mój łeb.

Mógła COVID-owa.

Rzesza to, rzesza to.

Ale poczekaj, to jest dobre, nie spojlejrujemy, idźcie do Chin.

No, no.

Ładnie.

Ładnie.

Ale to nie jest do ciebie, tylko...

Rzeczywiście się oddaliłeś od Tila w Alternativ.

No trochę.

Tila w Christmas.

Dziękujemy ci mu, nieko.

Ale celowo.

Chciałem ci powiedzieć, że to była jedna z najpiękniejszych rozmów na 60-lecie, kogośkolwiek, jaką odbyliśmy.

Podobał wam się?

Tak.

Przytulamy cię serdecznie i żartujemy, cieszymy się, że...

Wiesz, co jest fajne w tej piosence świątecznej?

Że właśnie masz w sobie wolność, żeby coś takiego nagrać.

A chyba w sztuce to jest najważniejsze.

I się nie śmieję z tego, co mówię.

Nie, dziękuję.

Naszym gościem był 60-letni...

Muniek.

Staszczuk.

Dziękujemy.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.

Cześć.